

# REPUBLIKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, LITERACKI I HANDLOWY.

ROK I.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 1 LUTEGO 1923 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 700.

Nr 5

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
TELEFON 22-14.

WYDANIE  
PORANNE

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPÓŁDNI  
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

KURSY DEWIZ WEDŁUG ARBITRA  
ZU NA POGIELDĘ BERLIŃSKĄ.  
NEW YORK 39,165.  
LONDYN 181,599.  
PARYŻ 2,411.  
BRUKSELA 2,128.  
BERLIN 0,83.

## Polityczne wiadomości i komentarze.

**STRACENIE NIEWIADOMSKIEGO.**  
Wczoraj stracony został w Warszawie Eligjusz Niewiadomski. Tematowi temu poświęcamy dzisiejszy artykuł wstępny. Opis ostatnich chwil i stracenia na stronie 6-iej niniejszego numeru „Republiki”.

**KONFISKATA.**  
Komisarjat rządu na m. Warszawę zarządził konfiskatę dodatku nauczycielskiego, wydanego wczoraj rano przez „Gazetę Poranną Dwa Grosze”, zawierającego tendencyjne sprawozdanie z egzekucji Niewiadomskiego.

**PENSJE URZĘDNICZE.**  
W dniu 1 lutego tj. dzisiaj urzędnicy państwowi otrzymają pensje takie same jak za styczeń, bez dodatku 40 proc. Dzisiejsze posiedzenie rady ministr. poświęcone będzie między innymi sprawie ostatecznego ustalenia projektu ustawy o nowym uposażeniu pracowników państwowych.

**NOWY WYSOKI KOMISARZ  
GDANSKA.**

Gdański korespondent „Republiki” (HP) telefonuje: Mac Donell, były angielski gubernator Egiptu mianowany został przez radę Ligi narodów wysokim komisarzem wolnego miasta Gdańska. W sprawie tej PAT-iczna na desłala nam kilka uzupełniających informacji. Gen. Hacking ustępuje ze stanowiska wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku. Rada Ligi narodów przedłożyła jego czynności na kilka dni, aż do końca obecnej sesji Rada Ligi. Prezydent Sahn w przemówieniu swym podniósł zasługi gen. Hackinga. Profesor Askenazy, stwierdziwszy, z jaką gorliwością gen. Hacking wykonywał swoje funkcje, życzył mu powodzenia na nowym stanowisku. Sprawozdawca Adatui zaproponował zamianowanie wysokim komisarzem dla miasta Gdańska Mac Donella z pensją 60,000 frank. złotych. Dotychczasowa pensja komisarza, z której połowę płaci Polska, została zredukowana do połowy na wniosek delegata polskiego.

**GROŹBY WOIENNE TURCJI.**

PAT. — LONDYN, 31 stycznia — Jak donosi Biuro Reutera z Konstantynopola, panuje tam ogólne przeświadczenie, że zerwanie konferencji lozańskiej spowoduje wybuch wojny. W przewidywaniu tego wypadku, kemałiści odpowiednio przygotowali swoją armię dla rozpoczęcia operacji wojennych. Wobec silnego skoncentrowania wojsk tureckich w Czanaku, jest prawdopodobnym, że gen. Harrington wraz z wojskami angielskimi, w razie wywołania ze strony Angory hasła akcji, byłby zmuszony walczyć na cztery fronty. Gen. Harrington wrócił właśnie z objazdu inspekcyjnego wzdłuż frontu, przyczem miał znaleźć wojska angielskie w zupełnym pogotowiu. Wojskom lądowym miałyby pomagać cała angielska flota śródziemnomorska oraz część floty atlantyckiej. Kompetentne czynniki angielskie najzupełniej zdają sobie sprawę, że gdyby nawet zerwanie konferencji nie spowodowało natychmiastowego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, to jednak obecna sytuacja w żadnym razie nie mogłaby trwać w nieskończoność.

## Francja przeciw Anglii w sprawie Bliskiego Wschodu.

ROZŁAM NA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

Reuter — LOZANNA, 31 stycznia. — Opublikowana tu depesza Havasa o urzędowym zwróceniu się rządu francuskiego do delegacji tureckiej z oświadczeniem, iż przedłożony jej projekt traktatu pokojowego nie jest ostateczny i że delegacja francuska pozostanie w Lozannie w razie jeśli pozostanie delegacja turecka nawet pod nieobecność angielskiej, wywołała wśród delegacji angielskiej wielkie poruszenie. Delegacja ta oświadczyła prasie, że urzędowo nic jej nie jest wiadomo, poza tym co przyniosły dzienniki. Jeśli rząd francuski udzielił takich instrukcji swym przedstawicielom w Lozannie, to W. Brytania uważać je będzie za naruszenie osiągniętego dawniej porozumienia między aliantami i krok, wymierzony przeciw interesom angielskim.

Tel. wł. — LONDYN, 31 stycznia. — Doniesienie agencji Reutera z Lozanny w sprawie porozumienia francusko-tureckiego na niekorzyść interesów brytańskich wywołało w świecie politycznym wielkie zaniepokojenie i zdenerwowanie. Fakt ten tłumaczony jest, jako próba francuska złamania neutralności angielskiej w sprawie Ruhr. Prasa pisze, że rząd Poincarégo wymierzył jeszcze jeden cios w porozumienie angielsko-francuskie.

PAT. — PARYŻ, 31 stycznia. — Jak się dowiaduje „Temps” tekst noty francuskiej wysłanej do Angory, został równocześnie zakomunikowany w Lozannie, Londynie i Rzymie. Z noty tej wynika, że projekt traktatu pokojowego, wręczony Turkom w Lozannie, w oczach francuskich nie stanowi redakcji definitywnej, a raczej projekt ten odzwierciedla obecnie stan rokowań. Francja uważa, że poczyniła w swoim zakresie więcej ustępstw, aniżeli otrzymała. Jednakowoż nie odmawia dalszych, o ile potrzeba ich będzie umotywowana. Francja gotowa jest pozostawić w Lozannie swoją delegację dla kontynuowania rokowań. Gdyby jednak delegacja turecka zdecydowała się udać do Angory w celu porozumienia się ze zgromadzeniem narodowym, to Francja skłonna będzie wznowić rokowania w terminie odpowiednio ustalonym.

AW. — BERLIN, 31 stycznia W związku z wiadomościami, o nieporozumieniu angielsko-francuskim, „Berliner Tageblatt” pisze, że Poincarému zależy na tem, aby spowodować zamieszanie na wschodzie i przez to zmusić Anglię do interesowania się wyłącznie temi sprawami. Nie powinniśmy tać przed sobą możliwości, że Francja przez swe posunięcia polityczne zainicjuje politykę kompromisu, tj. ustąpi ze swej strony na koszt Turcji, wzamian za ustępstwa Anglii na koszt Niemiec.

## KORZYŚCI NIEMIECKIE Z OKUPACJI ZAGŁĘBIA RUHR.

KWESTJA WĘGLA I SPRAWA UTWORZENIA REPUBLIKI  
NADREŃSKIEJ.

Tel. wł. — LONDYN, 31 stycznia. „Manchester Guardian Commercial” stwierdza, że kluczem całej kwestji zagłębia Ruhr i rodzących się nieporozumień pomiędzy Francją a Anglią jest sprawa węgla. Jeśli W. Brytania dostarczy Niemcom potrzebnych ilości węgla, upada całe ekonomiczne znaczenie okupacji. W kołach oficjalnych angielskich panuje zdanie, że Anglia nie dopuści do ruin Niemiec przez niedostarczenie węgla, ponieważ odezwałoby się bardzo ujemnie na handlu angielskim. Natomiast zdania są rozdzielone w kwestji stworzenia przez Francję projektowanej republiki nadreńskiej. Politycznie krok ten w swoich konsekwencjach dla Anglii jest niekorzystny, oddalając Francję od Niemiec i pchając ją w kierunku polityki kolonialnej, a szczególnie polityki morza Śródziemnego. Z punktu widzenia gospodarczego Anglia uważa krok ten za sposób uzdrowienia gospodarczego Europy, ponieważ stworzenie takiej niezależnej republiki pod protektoratem francuskim rozwiązałby kwestje reparacji przez skreślenie ołbrzymiej części niemieckiego długu.

Według raportów dyplomatycznych, napływających z Berlina, gra polityczna niemiecka polega na zwrocie, gdyż Niemcy pragną wyciągnąć możliwe największe korzyści z obecnego stanu rzeczy przez zwołanie z siebie ciężaru reparacyjnego. Gdyby nawet okupacja miała trwać dłuższy okres czasu, opłaca się to Niemcom sownie, gdyż po upływie tego okresu przy uregulowaniu się stosunków europejskich zagłębia Ruhr i Saar napewno do nich wróca, zaś reparacje nie zniszczą organizmu gospodarczego Rzeszy.

**SYTUACJA OGÓLNA W ZAGŁĘBIU.**

PAT. — PARYŻ, 31 stycznia. Z Dueseldorfu donoszą: Gen. Degoutte przyjął wczoraj przedstawicieli prasy różnych krajów i podkreślił wobec nich pokojowe cele, jakie miała armia francuska i belgijska przy wkraczaniu na obszar Ruhr. Generał przedstawił trudne stanowisko armii okupacyjnych wobec rządu Rzeszy i przemysłowców, starających się przeszkodzić inżynierom francuskim, belgijskim i włoskim w czuwaniu nad wykonaniem zobowiązań. Generał oddał hołd roztropności klasy robotniczej i podkreślił, że prowokacyjna polityka Niemiec nie doprowadzi Francji do u-

## REPRESJE I ARESZTOWANIA.

A. W. — BERLIN, 31 stycznia. Według wiadomości z Paryża, rząd francuski i belgijski mają wystosować do rządu niemieckiego krótkoterminowe ultimatum, z żądaniem cofnięcia wszystkich rozporządzeń, wydanych urzędkom niemieckim w Ruhrze, z zaleceniem nieposłuszeństwa wobec francuskiej i belgijskiej misji ekonomicznej. Na wypadek odmowy mają być niezwłocznie zastosowane nowe środki przymusowe.

A. W. — BERLIN, 31 stycznia. Jak donosi „Express Correspondenz” Essen, dziś rano odbyła się dłuższa konferencja władz francuskich z wyższymi urzędnikami kolejowymi. Władze francuskie zażądały w formie ultimatywnego posłuszeństwa dla swoich rozporządzeń. Urzędnicy niemieccy nie dali definitywnej odpowiedzi, z czego można było skłówać, że wahają się w dotychczasowym uporze.

A. W. — WIEN, 31 stycznia. „Neue Freie Presse” donosi z zagłębia, że wczoraj wieczorem prezydent niemieckiego urzędu kolejowego i jego współpracownicy zostali ponownie aresztowani. Dynek dyrekcji kolei został znowu oczyszczony wojskiem francuskim.

Aresztowani wczoraj w Essen: prezes dyrekcji kolejowej i nadradca poczty Busch odstawieni zostali do gdańskich okupacji. O godzinie 3 wojska francuskie obstawily gmach dyrekcji kolejowej. Dokonano licznych aresztowań. Dzienniki tutejsze donoszą z Essen, skutkiem strajku urzędników pocztowych dzienniki berlińskie nie otrzymały wczoraj wieczorem żadnych bezpośrednich wiadomości z zagłębia.

PAT. — LUDWIGSHAFEN, 31 stycznia. Wobec aresztowania wszystkich urzędników tutejszej dyrekcji kolejowej cały personel kolejowy przystąpił do strajku.

## ANGLJA I WŁOCHY.

AW. — LONDYN, 31 stycznia. Dyplomatyczny korespondent „Daily Mail” donosi z Paryża, że w rządowych kołach paryskich wywołano wielkie zdziwienie wiadomością, podaną przez niektóre pisma angielskie, jako Francja życzyła sobie kompromisu w sprawie zagłębia Ruhry, aby móc cofnąć swe wojska. Wspomniany korespondent stwierdza na podstawie informacji kół miarodajnych, że rząd francuski przygotował się na długotrwałą okupację zagłębia i jest przekonany, że tym sposobem zmusi przemysłowców i rząd niemiecki do zmiany stanowiska. Gdyby nawet przyszło do porozumienia z Niemcami, wojska francuskie tak długo pozostałyby w zagłębiu, aż będą przeprowadzone zarządzenia całkowicie zapewniające spłaty niemieckie.

Jasną jest rzeczą, iż urzędowym kołom francuskim nie podoba się objawianie przez prasę angielską zalichowanych pertraktacji, które mimo wszelkie zaprzeczenia, toczą się od kilku dni. Wszelkie dzienniki noszą bardzo problematyczny charakter, jeźli zważyć, że Francji zależy na podtrzymaniu nastroju w społeczeństwie i w rzy w celowe czyny rządu.

AW. — RZYM, 31 stycznia — „Giornale d'Italia” pisze, że położenie międzynarodowe zmusza rząd do bacznej obserwacji wypadków. Włochy bardzo potrzebują węgla, aby mogły pozostać zdala od akcji dyplomatycznej w Ruhrze, ale przyjaźń dla Francji nie może kępować swobody ruchu Włoch. Włochy w obecnym chaosie przedstawiają element spokojny i zadowolony. Interesem ich jest, a znaleźć drogę wyjścia z tego chaosu, z czego nie mogą Niemcy przypuszczać, aby Włochy miały zrezygnować z tego, do czego dało im prawo zwycięstwo wojenne.

## REGULAMIN SEJMU.

Sejmowa komisja regulaminowa ukończyła drugie czytanie projektu ustawy regulaminowej sejm. Referował poseł Seyda, przewodniczył poseł Lieberman. Ustalono skład komisji i ich kompetencje. Komisjom przyznano prawo nie tylko zapraszania, ale i wzywania ministrów na posiedzenia.

W sprawie nietykalności poselskiej przyjęto wniosek posła Liebermana, aby przed uchwaleniem wydania posła sądowi, komisja miała obowiązek zaprosić tego posła celem wysłuchania jego oświadczenia. Poseł może przesłać swoje oświadczenie również i na piśmie.

W sprawie dykt poselskich odbyła się ożywiona dyskusja przy udziale przedstawicieli ministerstwa skarbu. Szereg posłów dowodził, że niepodobna jest opędzić kosztów utrzymania w Warszawie i rodziny na prowincji z djet jakie poseł pobiera. Wice-marszałek Gdyk wskazał na koszty jakie ponoszą posłowie za mieszkanie w Warszawie. I tak jeden z posłów płaci za pokój miesięcznie 370.000 mk.

Po dyskusji przyjęto wniosek, aby podstawą była płaca poselska w wysokości 900.000 mk., która byłaby podwyższana przez odpowiednie dodatki miesięczne. Dalsza dyskusja toczyła się w sprawie poborów marszałka sejm. Uchwalono wniosek, aby pobory marszałka sejm. były równe poborom marszałka senatu, tj. sześciokrotnej djeicie poselskiej. Wice-marszałkom przyznano półtorakrotne pobory poselskie. — Poza tem obstrzono przymus obecności na posiedzeniach.

W razie nieobecności, djeity mogą być zmniejszone o 5 proc., a nieobecność może być usprawiedliwiona tylko chorobą lub misją powierzoną przez Sejm. Urlop posła w ciągu roku nie może przekraczać 15 dni.

Na uwagę zasługuje przepis, według którego poseł prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe, lub biorący w takim przedsiębiorstwie udział, nie może pod żadnym warunkiem w tem przedsiębiorstwie powoływać się na swoje stanowisko poselskie.

Trzecie czytanie projektu odbędzie się dnia 6 lutego na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

**ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.**  
Berliński korespondent „Republiki”, telegrafuje pod datą wczorajszą:

Delegacje polska i niemiecka w Dreźnie rozpoczęła obecnie prace w sprawie wierzycielności t. zw. „Landschaftsbanków hipotecznych”, w sprawie obligacji emitowanych przez gminy, w sprawie walutowej oraz w sprawie zniesienia moratorium.

Do tych rokowań w skład wymienionych delegacji wchodzi liczni przedstawiciele skarbu i instytucji finansowych. Następnie rozpoczęła się dyskusja w sprawie własności majątków, których zakres działania przecięty został nową linią graniczną. Zagadnienia te posiadają charakter dość skomplikowany i dlatego obrady potrwać czas dłuższy.

**WYJAZD PREZYDENTA MINISTRÓW**  
Dziś wieczorem prezydent rady min. gen. Sikorski wyjeżdża do Zakopanego, powrót nastąpi w niedzielę.

**ZAJĘCIE RUHRY, A WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI.**

W związku z zajęciem zagłębia Ruhry na Górnym Śląsku daje się zauważyć polepszenie sytuacji gospodarczej. Obstawki na węgiel zwiększyły się znacznie i to nie tylko ze strony Niemiec, lecz również ze strony państw, nie graniczących z Górnym Śląskiem, jak Włochy, Austrii i Danii.

**PODWYŻKA ZAROBKÓW GÓRNICZYCH.**

AW. — KATOWICE, 31 stycznia — Dnia 30 bm. nastąpiła nowa podwyżka zarobków górniczych na Górnym Śląsku, przeciętnie górnik pobiera 3.600 mk. niemieckich za zmianę.

W związku z powyższymi nastąpiło podwyższenie ceny węgla, do około 97 tysięcy marek niemieckich za tonnę węgla grubego i około 51 tysięcy za tonnę drobnego.

**O WYDANIU POSŁA ŁANCUCKIEGO.**

PAT. — iczna donosi: Kurator przy sądzie okręgowym w Warszawie nadesłał do sejmu list, w którym na mocy ustawy styczniowej z r. 1922 prosi o wyrażenie zgody sejm. na wszczęcie postępowania karnego przeciw posłowi Łaucuckiemu z to na skutek listu otwartego, jaki w dniu 17 listopada ub. r. wystosował poseł Łaucucki do Prezydium rady ministrów.

## Dokoła sprawy Kłajpedy.

DOTYCHCZAS JESZCZE NIE POWZIĘTO DECYZJI, ALE ROKOWANIA SĄ W TOKU.

We wczorajszej wstępnej depeszy sytuacyjnej z Londynu „Republika” podała pierwszą w prasie wiadomość o rokowaniach Poincarego z Balfourem w sprawie Kłajpedy. PAT. — iczna, potwierdzając o 24 godziny później tę wiadomość dodaje kilka szczegółów:

PAT. — LONDYN, 31 stycznia. — Jak się dowiaduje „Times” Balfour odbył w niedzielę konferencję z Poincarem w sprawie Kłajpedy. Decyzji nie powzięto. Przewidywana jednak jest możliwość wysłania do Kłajpedy nowych wojsk sojuszniczych w liczbie 2.000 żołnierzy. W tym względzie panuje zupełna zgoda między Francją a Anglią. **NIEBEZPIECZEŃSTWO NA WSCHODZIE WYKLUCZONE.**

A. W. — BERLIN, 31 stycznia. — Przedstawiciel „Berliner Tageblatt” uzyskał następujące wyjaśnienia w rozmowie z bawiarzem tu łotewskim ministrem Majerowiczem na temat zamachu litwinów na Kłajpedę i pogłosek o woj-

## AWANTURY LITEWSKIE.

AW. — WILNO, 31 stycznia — W tych dniach oddział regularny kawalerii litewskiej „Żelaznego Wilka”, w sile 10 ludzi, napadł na wieś Norkiszki, położoną w pasie neutralnym i począł rabować mienie mieszkańców. O na-

padzie powiadomiona została milicja pasa neutralnego, która zorganizowała energiczny pościg. Oddział litewski cofnął się w pościgu w kierunku Aukstanie i Gólgówka. — Incydent kłajpedzki nie niepokoi najbardziej zainteresowanych mocarstw, gdyż widzą one, że niebezpieczeństwo wojny na wschodzie jest wykluczone. Majerowicz zapewnił, jeszcze, że niema absolutnie danych, które uprawniają do pogłosek o możliwości konfliktu między Polską a Rosją.

nie na wschodzie Europy. Majerowicz oświadczył, że sprawę Kłajpedy należy uważać za załatwioną w tym sensie, że nie stanowi już ona zagadnienia militarne, lecz wyłącznie dyplomatyczne. — Pomimo, że w porcie stoją statki wojenne, to jednak nie użyto i nie użyje się siły zbrojnej do załatwienia sprawy kłajpedzkiej. Wszyscy posłowie bałtyccy państw sprzymierzonych, nie wyłączając Ameryki, mającej stałą siedzibę w Rydze, udali się do Kowna, były zaś litewski prezydent Smetona wyjechał do Kłajpedy. Jest to wystarczającym dowodem, że rokowania są w toku i z pewnością doprowadzą do porozumienia.

— Incydent kłajpedzki nie niepokoi najbardziej zainteresowanych mocarstw, gdyż widzą one, że niebezpieczeństwo wojny na wschodzie jest wykluczone. Majerowicz zapewnił, jeszcze, że niema absolutnie danych, które uprawniają do pogłosek o możliwości konfliktu między Polską a Rosją.

## DZIWNĄ INFORMACJĄ.

We wczorajszym komunikacie Agencji Wschodniej znajdujemy m. in. następującą depeszę z Rzymu: „Popolo d'Italia” pisze: Rząd francuski okazał, że umie działać. Nadszedł czas, aby i Włochy zechciały służyć tylko swoim własnym interesom, prowadziły tę politykę, którą Mussolini nazwał „realną polityką władzy”.

Ponieważ właśnie onegdaj cytowaliśmy w naszej depeszy z Rzymu wy-czerpująco głos „Popolo d'Italia”, gdzie w artykule wstępnym powiedziano, iż akcja francuska w zagłębiu Ruhr może spowodować łatwo nową wojnę europejską, ciekawi jesteśmy, czemu Agencja Wschodnia urwała akurat w tym miejscu, gdzie zdawałoby się mogło, że „Popolo d'Italia” i Mussolini są zadowoleni z polityki francuskiej i obierają ją sobie za wzór. Czy Agencja Wschodnia nie chce wiedzieć, że jest akurat odwrotnie? To się nazywa — propaganda.

## ANGIELSKIE ZAPATRYWANIE.

„The Financial Times” pisze w numerze z dnia 28 stycznia o ostatnim posiedzeniu komisji odszkodowań w Paryżu:

„Delegat angielski zgodził się na zdanie, że dyskusje byłyby bezowocne i że trzeba by zawiadomić o tem rząd niemiecki, lecz powstrzymał się od głosowania, gdyż, nie mógł przyłączyć się do deklaracji, którą zażądały Francja i Belgia, konstatującej, iż wina leżała jedynie po stronie Niemiec. Przypuszczają również, że delegat angielski zastrzegł się, że decyzją komisji nie potwierdziła francuskiej interpretacji artykułu osiem-

nastego, któraby dała Francji prawo do samodzielnego działania”.

Doniesienie to różni się zasadniczo od relacji, które zamieściła cała niemal prasa polska pod natchnieniem P. A. T. — icznej. Agencja ta oraz Agencja Wschodnia doniosły z Paryża o bardzo przychylnym stosunku delegata angielskiego do uchwał komisji, podczas gdy z wiadomości „The Financial Times”, jak wreszcie, i całej prasy angielskiej wynika, że p. Brandbury zachował nadal idącą rezerwę i zastrzegł się przed francuskim pojowaniem całości sprawy.

## BOLSZEWICY I SOCJALIŚCI.

PAT. — RYGA, 31 stycznia. — Czczerin zwrócił się do Włoka z żądaniem aby ze względu na wpływy, jakie posiada prasa socjalistyczna zagranicą, prasa sowiecka zaniechała dalszych ataków, skierowanych pod jej adresem. Rada komisarzy ludowych zwróciła się w myśl tego żądania do wszystkich pism Rosji sowieckiej z odpowiednim cyrkularzem.

## NIEMYJAŚNIONA SYTUACJA W BAWARJI.

AW. — MONACHJUM, 31 stycznia — Sytuacja w dalszym ciągu nie wyjaśniona. Wprawdzie przywódca narodowych socjalistów Hitler i jego zwolennicy nie zapowiedzieli żadnych kroków przeciwko rządowi, niemniej jednak gabinet obecny nie posiada żadnego autorytetu w opinii publicznej.

## ZAKOŃCZENIE STREJKU W SZCZECINIE.

PAT. — SZCZECIN, 31 stycznia — Strejk robotników portowych, który trwał od trzech tygodni, został zakończony. Robotnicy uzyskali 70 proc. podwyżkę zarobków.

## KONFERENCJA W BELWEDERZE.

Dzisiaj w czwartek odbędzie się w Belwederze u prezydenta Rzeczypospolitej przyjęcie dla posłów i senatorów, członków komisji skarbowo-budżetowej.

## REPREZENTACJA GDANSKA ZA GRANICĄ.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady ligi narodów przyjęto do wiadomości dwie umowy podpisane w Paryżu między przedstawicielami Polski i Gdańska. — Pierwsza z tych umów dotyczy sprawy reprezentacji Gdańska na konferencjach międzynarodowych. Warunki tej umowy są następujące na konferencjach, w których udział będzie brała Polska i Gdańsk, Polska starać się będzie uzyskać dla Gdańska głos samodzielny niezależnie od głosu polskiego. W tym wypadku Polska będzie mianować delegata gdańskiego, zaś Gdańsk będzie mógł p. n. z. wyznaczyć osobę, która wejdzie w skład delegacji polskiej.

Druga umowa dotyczy kompetencji komisarzy generalnego Rzplitej w zakresie oficjalnego przyjmowania flot cudzoziemskich w Gdańsku. Umowa ta uniemożliwia decyzję gen. Hackinga, zaprzeczającą Polsce tego prawa, a na jej miejsce ustala zasadę następującą: W wypadkach wizyty flot cudzoziemskich w Gdańsku, komendanci tych flot pierwszą wizytę złożą senatowi, który powita ich w imieniu m. Gdańska.

Polski komisarz generalny będzie miał prawo przyjąć oficjalnie komendantów i powitać ich w imieniu rządu polskiego. Polska nadal upoważniona jest do prowadzenia całej korespondencji dyplomatycznej i podejmowania wszelkich zarządzeń, będących w związku z temi wizytami.

## FRANCUSKI ATTACHE HANDLOWY.

Warszawski korespondent „Republiki” donosi, że dotychczas pełniący zastępczo funkcje attache handlowego przy ambasadzie francuskiej p. de Goutant Biron, został definitywnie zatwierdzony na tem stanowisku.

## PRETENSJE EGIPTU.

PAT. — LOZANNA, 31 stycznia. — Delegat egipski złożył na konferencji w imieniu swego rządu protest przeciwko projektowi układu przedłożonego Turkom, wskazując na dwuznaczność tekstu, który nie wspomina o uznaniu niezależności Egiptu.

## KONSTYTUCJA EGIPSKA.

PAT. — BORDEAUX, 31 stycznia. — Nowy projekt konstytucji egipskiej przewidywa utworzenie izby deputowanych, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania oraz senatu, złożonego z członków wybieranych i mianowanych. Ponadto konstytucja ustala, odpowiedzialność rządu przed izbą. Inicjatywę ustawodawczą mają obie izby.

## POLITYKA FASZYSTÓW.

PAT. — RZYM, 31 stycznia. — Dziś odbyła się pod przewodnictwem Mussoliniego konferencja przedstawicieli faszystów i nacjonalistów. Obradowano nad kwestją połączenia tych partii. Komunikat o tej konferencji stwierdza, że ewentualna fuzja tych stronnictw byłaby pożądaną i konieczną oraz postanawia utworzenie tymczasowego centralnego organu, złożonego z 61 faszystów, i 3 nacjonalistów pod przewodnictwem Mussoliniego. Komitet ten ma zapewnić zgodną współpracę obu partii.

PAT. — RZYM, 31 stycznia — W Alatri miało miejsce starcie między faszystami a ludowcami, podczas którego lokal partii katolicko-ludowej został zdemolowany.

## DOSTAWY REPARACYJNE NA LUTY.

Tel. wł. — PARYŻ, 31 stycznia — Komisja reparacyjna trzema głosami delegatów: francuskiego, belgijskiego i włoskiego, podczas gdy delegat angielski powstrzymał się od głosu, postanowiła, iż Niemcy winny dostarczyć w ciągu miesiąca lutego na rachunek odszkodowań pół miliona ton węgla oraz dodatkowo 15 tysięcy ton z zapasów, otrzymanych przez nich z polskiego Górnego Śląska. W najbliższym czasie komisja ustali sumę wyplat w pieniądzu, którą Niemcy winny uskutecznić w ciągu m. lutego. J. A.

## Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)  
otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

Rezerwujcie jutrzejszy wieczór!!

Żadnych zebrań towarzyskich;  
balów i rautów!!

Jutro cała Łódź spotka się  
w CASINIE!!

Jutro w CASINIE wieczór artystów  
= „QUI-PRO-QUO“!! =

## PO EGZEKUCJI.

Wczoraj o godz. 7 min. 20 na stokach cytadeli warszawskiej stracony został przez rozstrzelanie morderca pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza — Eligjusz Niewiadomski.

Niewiadomski umierał śmiało i bez trwogi. Mimo całej pogardy, jaką każdy człowiek uczciwy żywi dla jego czynu, nikt nie może odmówić szacunku nawet mordercy, który powiada przed sądem, iż za życie swej ofiary pragnie zapłacić życiem własnym, który odmawia złożenia prośby o łaskę, na tydzień przed śmiercią pracuje naukowo w swej celi więziennej, a w obliczu wymierzonych w serce lud karabinów patrzy w oczy śmierci...

Niewiadomski był człowiekiem ideal, choć psychopata, choć zwyrodniałym typem skrajnego szowinisty, może ofiarą tępej, bezmyślnej, niesłychanej propagandy narodowej demokracji, uprawianej w Polsce od lat czterech.

Nie chcemy, zresztą, mówić wiele o Niewiadomskim: de mortuis aut nihil aut bene.

Gdy Niewiadomski należy już do przeszłości, trzeba zastanowić się nad skutkami politycznymi czynu i z tego wyciągnąć wnioski, czy istotnie stracenie człowieka było rzeczą wskazaną ze względów politycznych.

Ministrem sprawiedliwości jest znany prawnik warszawski, profesor wszechniczy Makowski, teoretyk i autor bardzo rozgłoszonego w Polsce podręcznika prawa karnego. Minister Makowski w swej książce na dwudziestu stronkach w specjalnym rozdziale omawia karę śmierci, rozpatruje ją z różnych punktów widzenia i dochodzi do ostatecznego wniosku, że niema żadnych racji ani społecznych, ani moralnych, by za jakiegokolwiek przestępstwo karać człowieka śmiercią.

Jeśli nawet odstąpimy od tej nie-wzruszalnej dla nas zasady i uczynimy tę koncesję, iż w szczególnych warunkach wojny, kara gardła jest rzeczą nieuniknioną, wówczas pozostaje jeszcze kwestia jej zastosowania przez sądy zwykłe, które czyniły sprawiedliwość w sprawie Niewiadomskiego. Sądy obowiązują kodeks karny i nikt nie ma prawa oceny sumienia sędziowskiego. Ale wszak istnieje i urzęduje minister sprawiedliwości, któremu wolno dorzucić swój ważki głos na szale faktów i oddziaływać tak czy inaczej na sumienie i wolę tej władzy najwyższej, która ostatecznie podpisem swym śmierć człowieka przypieczętuje.

Za ministerjalnego urzędowania prof. Makowskiego, bojownika nauki prawnej przeciw karze śmierci, zginął od kuli sprawiedliwości Eligjusz Niewiadomski.

Pierwszym rezultatem kary było odwołanie w Warszawie kilku balów i zabaw, urządzanych przez koła nacjonalistyczne. Zaczyna się całkiem na serio kreowanie nowego męczennika „narodowego”, którego stracono na stokach cytadeli, gdzie gineł bohaterowie r. 1863 i gdzie obficie lała się krew robotnicza podczas rewolucji.

Podczas transportowania skazańca z więzienia mokotowskiego na miejsce kaźni, o kilkadziesiąt kroków od cytadeli zepsuł się nagle samochód i przystanął. Niewiadomski wraz z konwojem przebył ostatnią swą drogą pieszo. I oto stugębna fama gotuje mu legendę, oto w wierzeniach tłumu urasta jakaś moc boska, która w ostatniej chwili palcem cudu zaznaczyła swój sprzeciw.

Propaganda tych, dla których mowa sądowa oskarżonego Niewiadomskiego była znamieniem najwyższej „patriotycznej” logiki i uriesienia, którzy do ostatniej chwili poruszali wszystkie sprężyny, aby uratować tego, kto był właściwie ich ofiarą, ta propaganda nie zawaha się przed żadną polityczną nieuczciwością, by stworzyć sobie „bohatera”, który wszak jest na rynku opinii towarem bardzo poszukiwanym. A to jest rzeczą bardzo niebezpieczną.

Pajaki rozpoczynają już snuć sieć legendy, którą oplącają tłum nieświadomy i rozogniały nową namietnością, niewiadomo jeszcze, jakimi łożyskami w przyszłości płynące

General Sikorski, jako prezydent ministrów, rozpoczął swą polityczną karierę od ostrych, żołnierskich słów. Widać było, że pragnie on rządów silnej ręki, jedynie słusznych i celowych w naszych chaotycznych stosunkach. Tej silnej ręki, jeśli nie brać pod uwagę represji prasowych, stosowanych hojnie pod rządami prez. gen. Sikorskiego, jakoś nie widać. Gdy chodziło szczególnie o kwestję stracenia Niewiadom-

skiego, to jeśli tu właśnie miała się ta silna ręka okazać, to bardzo niefortunnie się wybrało. Zamiana kary śmierci na więzienie w istocie swej nie sprzeciwiała się podstawowym wymogom sprawiedliwości, a wytrąciłaby broń z ręki tym, którzy z tragedji jednego biednego, wytraconego z równowagi, zblakanego uczonego czynią dla siebie puklerz, chroniący ich może na przeciąg całego pokolenia.

Ale stało się już. Nie ronimy lzy po Niewiadomskim. Jen o obawą przejmują nas skutki tego, co się stało wczoraj na stokach Cytadeli o godzinie siódmej minut dwadzieścia rano.

Czesław Oltaszewski.

## AMERYKA O ODSZKODOWANIACH.

OPINJA WIELKIEGO WYDAWCY W. HEARSTA.

William Hearst, wydawca czterdziestu najpoważniejszych dzienników amerykańskich, omówił ostatnio w „Los Angeles Times” kwestję neutralności Stanów Zjednoczonych wobec sprawy długów między sojusznicych i odszkodowań. Oto, jak bardzo trzeźwo ujmuje rzecz to egzotyczne pismo: „Roztrząsając sprawę jedynie z punktu widzenia interesów ludności Stanów Zjednoczonych, a nie patrząc się na nie przez okulary banków międzynarodowych, przychodzi do przekonania, że rola arbitra w obecnej wielce niebezpiecznej sytuacji europejskiej byłaby dla Stanów Zjednoczonych bardzo krytyczna. Niebezpieczeństwo bowiem niektórych kroków leży w tem, że nie można ich poczynić w sposób umiarkowany. Nie można przejść lekko i niebaczenie przez szuwały, gdyż przy pierwszym nierozważnym kroku noga się usunie i wędrownik wpadnie w błoto, a podróż po piaskach ruchomych jest zawsze związana z niebezpieczeństwem życia. Stany Zjednoczone nie mogą się obecnie mieszać w krytyczną sytuację europejską, gdyż mogłyby się zaplątać w sieci i stanąć wobec ewentualności nowej wojny. Przepuścimy na chwilę, że Stany Zjednoczone zgodziłyby się na rolę arbitra w sporach europejskich, i że niektóre narody byłyby niezadowolone z wydanego przez nich wyroku. Oczywiście rzecz, że polityka państw, zgadzających się z opinią arbitra, starałaby się wyrok wzmocnić i wymagałaby od Stanów Zjednoczonych poparcia ich orzeczenia w razie potrzeby silnym naciskiem. Gdyby Stany Zjednoczone tego nie uczyniły, musiałyby cofnąć swój wyrok w sposób upokarzający, a wynikiem całej tej akcji byłaby wojna europejska. Duma jednakże amerykańskich urzędników nie pozwoliłaby oczywiście na żaden krok poniżający godność Stanów Zjednoczonych, a banki międzynarodowe nie zgodziłyby się nigdy na ich wycofanie się z chaosu europejskiego. Gdyby wybuchła obecnie wojna europejska, w której Ameryka byłaby również zaangażowana, wynik walki dla Stanów Zjednoczonych byłby wprost katastrofalny. Byłyby one bowiem jedynym finansowo zdrowym państwem i musiałyby opłacić nie tylko własne operacje wojenne, lecz pokryć wszystkie wydatki wojenne sojuszników. W ostatniej wojnie Stany Zjednoczone zapłaciły tylko część wydatków alianckich, a jednakże zostały obciążone długiem 24,000,000,000 dolarów, w powyższym zaś wypadku dług ich by wyniósł nieprzewidywaną wielokrotność wymienionej sumy. Konsekwencją takiego położenia byłaby ruina Stanów Zjednoczonych, znacznie gorsza od obecnej ruiny państw europejskich.

Pozatem nie istnieje właściwie powód, mogący skłonić Amerykę do objęcia roli arbitra w sporach narodów europejskich, gdyż mogą one doskonale same załatwić swe zatargi. Anglia odzyskuje powoli swój dobrobyt, a Francja mogłaby go również odzyskać, gdyż naród francuski jest pracowity, gdyby rząd zaprzestał wydawać ogromne sumy na wojenne wydatki.

Jedynie co możemy uczynić, to udzielić państwu europejskim rady, jak z łatwością i całkiem bezpiecznie załatwić kwestję odszkodowań. Zdaniem naszym, długi niemieckie powinny być zredukowane do sumy, którą Niemcy byłyby w stanie zapłacić w wysokości mniej więcej trzydziestu bilionów złotych marek, zamiast stu trzydziestu dwóch bilionów. Oprócz tego powinni aljanci udzielić Niemcom rok czasu zwłoki na przystosowanie się do tych wymagań, a później powinno państwo niemieckie zacząć uiszczać zapłaty w wysokości trzech od sta przez pare lat, zwiększając powoli stopę procentową i odkładając pewną sumę dla rocznej amortyzacji długów w przeliczeniu jednej generacji. Francja i Anglia powinny wtedy rozpocząć spłatę długów względem Stanów Zjednoczonych w podobny sposób; gdyż jeśli bezsilne Niemcy są w stanie zapłacić pięć lub sześć bilionów dolarów, tembardziej wypłacalna Francja i Anglia mogą uiszczyć długi amerykańskie, korzystając z reparacji niemieckich. Projekt francuski i angielski, głoszący wykreślenie ich należności względem Stanów Zjednoczonych w miarę redukcji swych niemożliwych i bezprzykładnych żądań, dotyczących reparacji niemieckich jest śmieszny, gdyż byłoby rozsądniej dla Francji i Anglii, gdyby żądały wykreślenia przez Stany Zjednoczone długu niemieckiego w miarę jak i one zmniejszą swe żądania wobec Niemiec. Stany Zjednoczone, nie czekając jednak wcale na taką propozycję, zrezygnowały z niemieckich odszkodowań i są obecnie jedynym narodem zwycięskim, który nic nie skorzystał przez wojnę i nic nie otrzymał za poniesione ofiary.

Dług, który Francja i Anglia zaciągnęły wobec Stanów Zjednoczonych, nie jest fikcyjny, są to prawdziwe pieniądze, rzeczywiście pożyczone i rzeczywiście wydane przez sojuszników w obronie przed porażką i zagładą. Stany Zjednoczone powinny pozatem doradzać państwu europejskim zmniejszenie zbędnych zbrojeń, a zwłaszcza Anglii, zredukowanie zbrojeń marynarki wojennej i handlowej, oraz flotylli powietrznej, zgodnie z literą i duchem układu ze Stanami Zjednoczonymi. Francji zaś radzimy, aby również zmniejszyła swe przesadne uzbrojenia i dostosowała je do stanu zbrojnego Anglii i Ameryki. Żadne państwo europejskie nie zagraża obecnie Francji, o ile będzie ona zajmowała się tylko własnymi sprawami i kroczyła po pokojowej demokratycznej drodze, zaprzestając dążyć do imperialistycznych awantur i do przywłaszczenia sobie lub wypłądowania terytoriów środkowej Europy. Ostatecznie zaś radzimy Niemcom, aby zapłaciły rozsądne odszkodowanie, aby utrzymały kierunek demokratyczny i aby powściągnęły się od pozowania na ciągłą groźbę dla pokoju europejskiego.

Jeżeli zaś narody europejskie nie będą chciały słuchać naszych rad, niechaj kroczą samowolnie i ślepo do własnej zguby. My, obywatele Stanów Zjednoczonych, nie chcemy tym razem być przez nich wciągnięci. Nie wolno

nam bowiem zapomnieć, że przez sto czterdzieści lat Stanom Zjednoczonym powodziło się lepiej, niż jakimkolwiek innemu państwu w historii świata jedynie przez swe odseparowanie się przez usunięcie się od wszelkich europejskich zatargów.

## Piastowcy o endekach.

Lwowski organ ludowców „Kurjer Lwowski” w korespondencji warszawskiej, której autorem kryjącym się pseudonimem „Wiktor” jest jeden z wybitnych posłów, piastowców, pisze między innymi o sytuacji, jaka po uchwaleniu wotum zaufania dla prez. Sikorskiego wytworzyła się w Sejmie:

Endecy, sprawcy obecnego rozwydrzenia w Sejmie, są mocno skwaszeni. Jasno dziś widzą, że ich taktyka nie prowadzi ani do celu ani do rządu. Najwybitniejsi ich ludzie wycofują się z polityki czynnej. Dmowski siedzi na wsi tylko od czasu do czasu przyjeżdża do Warszawy, aby gromić endeków za głupstwa, które popełniają w polityce. Władysław Grabski opuścił obóz endecki, gdy klub endecki oświadczył się przeciw monopolowi tytoniowemu, broniąc interesów fabrykantów tytoniowców mieszaną narodowości. Obecnie p. Grabski ponoś zaklina się, że zerwał raz na zawsze z prawicą i objął demonstracyjnie tękę ministra skarbu w gabinecie zaciekle zwalczanym przez endeków. Ponoś ma się niebawem zupełnie wycofać z czynnej polityki p. Stanisław Grabski i dlatego objął redakcję „Słowa Polskiego”. Jednym słowem, na czele endeków zostanie sam ks. Lutosławski i wtedy dopiero będziemy mieli „czysto-polską” politykę, bez żadnych masonowo-liberalnych domieszek.

„O ileby różniczkowanie prawicy stało się faktem politycznym, można by można mieć pewną nadzieję utworzenia w przyszłości rządu parlamentarnego. W przeciwnym razie pozostawałby tylko rząd p. Sikorskiego, który musiałby utrzymać się do chwili, gdy w Sejmie utworzy się grunt pod nowy rząd. Na razie tego gruntu niema, bo prawica ciągle się łudzi, że wzmocni swoje szeregi wchłonięciem „Piasta”. Próżne zdziwienia i daremne czekanie, jak tego zresztą dowodzą wypadki, których chyba dość już było, aby się otrząść z iluzji zacząć myśleć i działać realnie”.

W innej zaś korespondencji pisze ten sam korespondent:

„Niech sobie już raz endecy wybiją to z głowy, że stworzą taki rząd, jakiego sobie życzą. Prób przeforsowania swojej koncepcji było już chyba dość a żadna się nie udała. Nie udało się Zamojski, nie udało się Morawski, nie udało się zrobić z Sikorskiego premiera do załatwienia dziury w mocie, nie udało się jego obalenie. Czy nie dość ważnych wypadków, aby pozbyć się megalomanji, prób forsowania swojej woli? — Wprawdzie nie wszyscy endecy są takimi abnegatami, jak p. St. Grabski, który cieszy się z tego, że ideologia endecka zwycięża, choć ich ludzie nie rządzą — ale żeby mieć jakąś choćby słabą nadzieję na udział w rządach — to trzeba zmienić taktykę, trzeba się poprawić. Inaczej p. Głabiński będzie zawsze głosował z Thonem i Łańcuckim”.

## EKSPLOZJA W KOPALNI.

AW. — KATOWICE, 31 stycznia. — Dziś o godz. 8 rano w kopalni Heintza koło Bytomia, nastąpiła eksplozja pyłu węglowego, wskutek czego powstał pożar.

Życie robotników znajduje się w niebezpieczeństwie. Dotychczas niema dokładnej wiadomości o ofiarach, gdyż kopeć i szalejący ogień uniemożliwiają wszelki ratunek. W każdym razie znaleziono już wiele osób martwych i pokaleczonych.

Przed kopalnią rozstrzygają się tragiczne sceny. Gromadzą się tam tłumy nie kobiecy i dzieci, których możewie ojcowie znajdują się w kopalni.

Kupujcie 8-proc. pożyczkę złota

JÓZEF WITTLIN.

## HOMO HOMINI -- LUPUS.

Podajemy poniżej krótkie i zwarte, lecz niezwykle mocne w napięciu etycznym przemówienie przed kurtyną poety Józefa Wittlina, którego teatr Łódzki ma zaszczyt mieć kierownikiem literackim. Konferencja ta miała miejsce w niedzielę, 28 stycznia, przed dramatem Romain Rollanda. „Wilki”

Red.

O wilkach mowa, a wilki tu! Nie szukajcie ich tylko na scenie, ba za chwilę serca wasze przejdą parkiet, przeskoczą orkiestrę i znajdą się na tych deskach. T. zw. sumienie u każdego z was zacznie się kołysać. Pomyślcie sobie: rację ma obywatel Teullier, albo raczej ma ob. Quesnel. To wasze wanie najlepiej oświecił zjawisko tragiczności w sztuce Rom. Rollanda.

Obywatel Teullier będzie przedstawicielem idei sprawiedliwości, zaś przewodniczącym trybunału rewolucyjnego Quesnel — przemówi w imię racji stanu. Przed oczyma waszymi stanie się trzywładca Krzywda, której nieraz byliście świadkami w życiu waszym, gdyż wilczość ludzkiej natury nie przeszła do historii, ale jest wieczna, jak wiecznym jest głos ludzkich sumień.

Gdyby Romain Rolland pokazał nam w Quesnelu człowieka przewrotnego, okrutnego, fałszywego — cała wasza sympatja przeszłaby bez wahania na stronę pokrzywdzonych.

Ale taka jest już sztuka teatralna, że nieraz widz na widowni więcej wie niż autor, którego obowiązuje dyskrekcja i pozostawienie ostatniego słowa widzowi.

Tu się odbędą dwa sądy. Jeden raz na scenie, a drugi raz na widowni. Zanim opuścicie teatr — wydacie w sercach waszych wyrok uniewinniający d'Oyrona, gdyż wy zobaczycie dowody jego niewinności, których autor nie chciał pokazać sądowi rewolucji.

Rewolucja W tym dramacie niema liryzmu. Próżno szukalibyście wśród surowych sędziów — takich, którzy kochają bliźniego.

Boginie rozumu postawili na miejscu najświętszym i zapomnieli o tem, że organem najwyższej mądrości jest serce. Obcą im jest nauka, która każe przebaczać. Szał nienawiści rozwiłczył ich, a argumenty krwawych rzeźników zaprzeczają nawet prawdzie, dyktowanej przez ofiarnie czysty rozum. Romain Rolland podczas wielkiej wojny światowej, głosił pokój w imię tej drugiej najwyższej mądrości.

Najcięższa rewolucja jest bezkrwawy bunt przeciw gwałtowi i uciskowi, a pierwsze zdobycie Bastylli — sięga czasów Golgoty.

Słowa mszy świętej: „Agnus dei, qui tollis peccata mundi — miserere nobis!” — Baranku Boży, który wzięłeś na siebie grzechy świata — zmituj się nad nami!” — odezwa się w naszych ser-

cach, kiedy bębny swoim warczeniem oznajmiają nam, że niewinny ponosi śmierć.

To będzie najbardziej rewolucyjny odruch i zagłuszy Carmagniole.

Po wilkach — przychodzą hjeny i rozszarpiają do szczytu niedojedzone pałdo naszych zwłok...

Zjaw się baranku boży!

## JAN REMBOWSKI

\* 1880 — † 1923.

W nocy 27 stycznia r. b. zmarł w Warszawie art.-mal. i literat. — Jan Rembowski, w 43 roku życia. Zmarły był niepospolitym człowiekiem i artystą, zakrojonym na miarę prawie genialną. Wcześniej, bo od dwudziestego roku życia, trapiąca go gruźlica złała fizycznie artystę, który, jako uczeń klasy rzeźby prof. Laszczyki z Akademii Szt. Pięknych w Krakowie zmuszony był pracować jednocześnie, jako cyzelarz w zakładzie metaloplastycznym, by w ten sposób zdobywać sobie środki na utrzymanie. Ciekawym odbiciem tego okresu życia Rembowskiego jest jego nowela p. t. „Dzieje anielskiego posażka”, drukowana w zesz. 1 i 2 tygodnika „Światło” (lut. 1920) gdzie ostatnio zmarły był kierownikiem artystycznym i gdzie drukował niewielkie studia o Wyspiańskim i sztuce ludowej.

Z porady lekarzy musiał wkrótce Rembowski porzucić rzeźbę i jął się rysunku i malarstwa. — Wzły przyjaźnielskiego uwielbienia jakie go z Wyspiańskim łączyły, odcisnęły głębokie piętno na pierwszych pracach malarskich Rembowskiego, któremu koledzy zarzucali, że naśladował ślepo mistrza. — Pomijając zbytnią surowość tego zarzutu, podkreślmy tylko fakt, że trzeba było mieć kulturę techniki nielada, by dość do takiej precyzji w rysunku, że częstokroć trudno było rzeczywiście odróżnić, czy to praca Rembowskiego czy Wyspiańskiego. Zresztą, okres ślepego naśladowania wkrótce przeminał i Rembowski poszedł drogą własną. Jeżeli twórczość tego niepospolitego plastyka przypomina nieraz mimo wszystko prace malarskie Wyspiańskiego, to dlatego jedynie, że były to organizacje z ducha bratnie. Lecz środki wy — najpotężniejszy — okres twórczości malarskiej Rembowskiego, okres kiedy był kierownikiem art. „Sfinks” zdradza szereg poczynań absolutnie samodzielnych i zadziwiająco pro-rzecznych, w sensie wycucia dróg, któremu malarstwo nowoczesne pójść miało. — Jan Rembowski, zawsze przestrzegający najczystszych zasad zwartej kompozycji, był pierwszym u nas „rytmistą”. Z rycerskiego cyklu Rembowskiego płynie bezpośrednio siława twórczości Wł. Skoczylasa. — Cały szereg kompozycji dekoracyjnych (sala teatralna w Zakopanem i in.), a zwłaszcza obrazy takie, jak „Na polu” (trzy jedrne baby, kopiące kartofle i zwrócone plecami do widza, w czerwonym świetle zachodu), — ukazują nam nagle Rembowskiego z zupełnie nowej strony. — W obrazach tego malarza, przez wstydlivą skromność, przez życie „cafe” pozostającego w ukryciu, przeświecały już od lat dziesięciu z góra pierwsze kontury ekspresjonizmu i formizmu. Walory malarskie prac Rembowskiego — prac, częstokroć zupełnie nieznanych, bo przebywających w prywatnych,

niezawsze powołanych do tego rękach — jeszcze czekają na ocenę sprawiedliwą swego twórcy, mało znanego ogółowi szerszemu. — Kiedy w r. 1915 jeden z nielicznych wielbicieli Rembowskiego, przedłożył mu wydanie całkowitego albumu prac jego — Rembowski, zawsze czuły na losy kraju, zaprotestował przeciw temu, motywując to koniecznością oddania przeznaczonych na album pieniędzy — na rzecz odbudowy, zrujnowanej przez wojnę Polski.

Szczegół ten jest bardzo znamieny dla charakterystyki Rembowskiego, jako człowieka. — Zawsze usuwał się dobrowolnie w cień, starając

się zarazem być czemkolwiek pożytecznym w pracy codziennej, organicznej. Jednocześnie pracował dużo — w warunkach materialnych jak najokropniejszych — nad wyrobieniem w sobie bogatego świata duchowego. Ostatnimi czasami zaniechał pracy malarskiej — i, zgębiony chorobą, poświęcił się całkowicie studjom z dziedziny teozofii. Zmarł w nędzy, pozostawiając 11 letnią córeczkę sierotę bez środków — spuściznę w obrazach i rysunkach. Należałoby dołożyć wszelkich starań, by urządzić wystawę pamiątkową rzeźb, rysunków i obrazów samego twórcy.

## Sprawa emisji nowych biletów skarbowych.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SENATU.

PAT. — WARSZAWA, 31 stycznia. — Na 10-tym posiedzeniu Senatu po referacie senatora Balińskiego, przyjęto uchwaloną przez Sejm nowelę do ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczenia pomieszczeń.

### EMISJA BILETÓW SKARBOWYCH.

Następnie przystąpiono do sprawy przyjętej przez Sejm, ustawy o emisji biletów skarbowych na kwotę 200 miliardów marek. Referował senator Buzek, zaznaczając, że sprawa jest pilna, gdyż jutro upływa termin płatności III-ej serii biletów skarbowych na sumę 50 miliardów marek. Zdaniem mówcy, najlepiej byłoby zastąpić III-ą serię nowymi biletami. Sejm przyjął już odpowiednią ustawę w dniu 26 stycznia br. Jest ona jednobrzmiąca z ustawami o poprzednich emisjach tych biletów. Różnica zachodzi jedynie tylko co do kwoty emisji. Kwota jest jednak nie tak wysoka, a raczej za mała, bo im więcej uda się emitować biletów skarbowych, tem mniej będzie potrzeba emitować banknotów. Mówca omawia sprawę emisji biletów skarbowych w innych państwach, poczem stwierdza, że u nas ilość banknotów, będących w obiegu, wynosi obecnie 819 miliardów, a budżet nasz na rok 1923 będzie wykazywał wydatki w kwocie od 4 do 5 bilionów. Dlatego mówca w imieniu komisji budżetowej poleca ustawę do przyjęcia bez zmian.

Senator Stecki uważa, pilność sprawy dotyczy tylko części kwoty 200 miliardów, a mianowicie sumy 50 miliardów, płatnych w dniu 1 lutego rb. Uchwalona zaś nadwyżka 150 miliardów jest wyrazem pewnej polityki skarbowej, które motywy są ogólnikowe. Wobec tego wnosi o poprawienie sumy 200 miliardów na 50 miliardów.

Minister skarbu Grabski przypomina, że wniosek o wypuszczenie biletów skarbowych na sumę 50 miliardów postawił poprzedni minister skarbu. Według informacji z oddziału PKKP, suma ta nie odpowiada obecnemu już zapotrzebowaniu. Z III-ej emisji w szeregu miejscowości biletów tych zabrakło. Drugim momentem natury politycznej jest konieczność wprowadze-

nia marki polskiej na G. Śląsku, co byłoby wskazane już z dn. 1 marca br. Należy się jednak do tego przygotować.

Senator Woźnicki uważa, że poprawka senatora Steckiego podyktowana jest względami politycznymi, a nie rzeczowymi, i oświadcza, że klub jego nie chce utrudniać rządowi w samym początku dzieła naprawy Rzplitej i głosować będzie za przedłożeniem w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Minister skarbu Grabski oświadcza, że jest rzeczą sporną, czy jest lepszym papierem oprocentowany, czy bezprocentowy. Senator Stecki przyznaje jednak, że emisja biletów jest czynnikiem pośrednim między pożyczką a emisją banknotów. Jeżeli to jest coś pokrewnego, to temsamem bez porównania lepsze, niż emisja banknotów, która jest rzeczą najgorszą. (brawa i oklaski na lewicy i centrum). Jest to więc argument niewątpliwie rzeczowy. Na komisji skarbowo-budżetowej minister istotnie nie wspominał o przygotowanej akcji na G. Śląsku, uważając to za zbyt czyste, gdyż w motywacjach rządowych przytoczono wiele innych zupełnie rzeczowych, a sprawozdawca senator Buzek nadmienia, że wobec braku kursu przymusowego i wobec tego, że emisja wejdzie w obieg na podstawie dobrej woli zainteresowanych, byłby rad, gdyby minister mógł wkrótce oświadczyć, że sfery bankowe wy-czerpały emitowanych 200 miliardów i wobec tego wnosi o upoważnienie go do dalszej emisji.

Całą ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się dopiero w tygodniu rozpoczynającym się dn. 12 lutego. Dokładnej daty oznajmić nie może, ponieważ zależy ona od tego, jak Sejm w swych pracach postąpi.

### Dziwić się trzeba

a jednak jest prawda, że mimo drożyzny, firma SHMECHEL IROZNER, Łódź, Piotrkowska 100 i Filja 160 sprzedaje stare zapasy garniturów męskich, pał, spodni, bielizny damskiej po tanich cenach!

STEFAN GRABINSKI.

## PROJEKCJE.

Nowela.

A feraz siedzę tu, przy biurku u siebie i trzęsę się w podrzutach febrzy. W głowie zanęt, w żyłach gorączka. Patrzę na ścianę przed sobą i szukam profilu Westalki — djablicy. — Rzecz dziwna! Niema jej już! Zniknęła bez śladu. A wraz z nią i „motyw przewodni”. Ściana jest czysta i pusta. Tabula rasa! Czyżby nareszcie historia skończona.

5 sierpnia.

Zdernewany tem, co ujrzałem w grobowej komnacie, długo nie mogłem usnąć. W końcu nad ranem zmorzył mnie sen ciężki, przesycony scenami ponurej grozy.

Śniło się podziemie klasztoru i jego rozgalezione bez końca korytarze. Jednym z nich, w krwawym świetle pochodni, posuwał się orszak zakonników i mniszek. Szaty ich były ciemne, powłóczyste, żalobne — trzaski szczytów ukryte w kapturach. Szli wydużoną linią w milczeniu.

W odstępach między jedną pochodnią a drugą po dwóch mnichów niosło na bokach jakieś ciężary owinięte w czarne, spadające ku ziemi całuny. Wtem odwinęło się jedno żgło i z pod

niego wychyliła się sztywnie wyciągnięta, trupio blada rączka dziecka...

Kondukt skręcił w znany mi korytarz wiodący do grobowca w kształcie ula. Tu klasztorni żalobnicy rozpostarli całuny i zaczęli po nich staczać zwłoki do skrzyń. Jedna z mniszek przypadła odruchowo do zwolna spadającego ciała i przywarła doń ustami... Coś się w niej obudziło na chwilę, na małą krótką chwilę... Ktoś kłakał cicho w ciemnościach...

Nagle przodownica orszaku, smukła i gibka jak pinja, odwróciła się i odrzuciwszy woal, spojrzała w mą stronę.

Zadrzałem. Westalka!

A ona wskazując palcem w błękitny zakręt galerii, skinęła mi głową:

— Pójdź! Pójdź za mną gościu!

I zaczęła oddalać się w głąb korytarza majestatycznym, harmonijnym krokiem.

— Nie, nie pójdę za tobą! — krzyknęłem, broniąc się z całych sił przed czarownym nakazem.

I z tym okrzykiem na ustach obudziłem się...

A jednak czuję, że mimo wszystko pójdę tam, pójdę, bo muszę. Niech się, co chce dzieje! Pójdę dziś jeszcze przed wieczorem...

### EPILOG WYDAWCY PAMIETNIKA.

Z początkiem sierpnia roku 1880 w mieście W. zniknął bez śladu po-

wszechnie ceniony architekt, Tadeusz Śnieżko. Odkrycie nastąpiło przypadkowo, dzięki jednemu ze znajomych, panu Z., który zaniepokojony dłuższą nieobecnością Śnieżki w resursie, udał się do jego mieszkania, by go odwiedzić. Tu dowiedział się od sąsiada i dozorcę domu, że już od dłuższego czasu nikt Śnieżki nie widział. Zamknięte szczelnie drzwi mieszkania wyważono. Wewnątrz inżyniera nie było. Pan Z. znalazł tylko na biurku pamiętnik pisany ręką Śnieżki z koficową datą 5 sierpnia. Treść manuskryptu dostarczyła pewnych wskazówek co do kierunku w jakim należało rozpocząć poszukiwania. T. Śnieżko uległ, zdaje się, w ostatnich czasach rozstrojowi nerwowemu i unikał ludzi, znać świadomy swego stanu. Za to odbywał częste wycieczki do ruin starożytnego klasztoru Trapistek sterczących w niewielkiej odległości od jego mieszkania. Tam też skierowano pierwsze kroki. Lecz wszelkie wysiłki policji spełzły na niczem: Śnieżki nie odnaleziono. Przypuszczano tylko, że zginął gdzieś w labiryncie podziemnych chodników, w które obfitują podwaliny klasztorne...

Dopiero w rok później przypadek odkrył tajemnicę. Pewnego dnia jakaś staruszka, zbierająca zioła wśród ruin na szkarpie południowym, ujrzała na kracie okna, u wylotu jednego z lochów,

klasztornych, wychyloną na zewnątrz głowę kościotrupa.

Wiadomość o okropnym odkryciu rozeszła się szybko po mieście i zalarmowała władze. Przybyła natychmiast komisja, stwierdziła tożsamość zwłok zaginionego przed rokiem Śnieżki. Wybito wylot w murze i przez otwór dostano się do wnętrza.

Po zbadaniu miejsca doszły władze policyjne do przekonania, że Śnieżko uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Prawdopodobnie, zwiędzając podziemia, zablądził w nieznanym sobie korytarzu i tu spadł, staczając się gwałtownie w dół, po pochylonym terenie, aż do zakratowanego okna. Dziwnym trafem głowa nieszczęśliwego przesunęła się przez otwór w kracie, wybito znów w dawniejszych już czasach przez jakiegoś zabłąkaną kulę. Śmierć nastąpiła zdaje się w ten sposób, że Śnieżko, oprzytomniawszy po upadku, usiłował uwolnić się z kleszców, które dławily mu szyję; szarpnął się więc i rzucił wstecz — lecz to go zgubiło; wygięte na zewnątrz ostrza wylamanej kraty wbiły mu się w krtań i przecięły tchawicę. Wyzionał ducha wśród natopropniejszych męczarni, zawieszony ledwo parę cali nad ziemią, z głową przewleczoną przez żelazne pręty.

Koniec.

Wiadomości bieżące.

LUTY

1

CZWARTEK

Dziś: Ignacego  
Jutro: Oczyszcz. N.M.P.

Wschód słońca o g. 7.28  
Zachód o g. 4.20  
Wsch. księżycy 1.42 pp.  
Zachód o g. 4.23 r.  
Długość dnia 9.02  
Przybyło dnia 1.18

ELEKTRYCZNOŚĆ W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

Nowojorskie towarzystwo amerykańskie „International General Electric Company” utrzymuje stałą wystawę w Nowym Jorku która mieści się w osobnym budynku i demonstruje publiczności zastosowanie praktyczne elektryczności w życiu codziennym. Miljon ludzi zwiedziło dotychczas wystawę, a Towarzystwo Elektryczne otrzymało osiemdziesiąt obstatunków na instalację elektryczności w domach prywatnych według wykazanego wzoru. W salonie powinny być koniecznie znajdować piece elektryczne, elektryczne wachlarze, dzwonki, kandelabry, zapalniczki, zegary, oświetlone elektrycznością karydki, obrazki, stoliki do robót ręcznych i klatki dla kanarków. Jadalnia musi koniecznie być zaopatrzona w elektryczne maszyny do kawy, samowary, przyrządy do ogrzewania talerzy, kontakty u bufetu i na stole. W sypialni łazience i pokoju dziecięcym elektryczność jest zastosowana w szerokim zakresie, nowoczesna rodzina amerykańska posługuje się elektrycznymi żelazkami, bańkami, brzytwami, nożyczkami, maszynami do szycia, garnuszkami, radioaparatai i nawet elektrycznie ogrzewanymi kołdrami. Dzieci bawią się poruszaniem przez elektryczność lalkami żołnierzami, pajacami, gotują czekoladę na elektrycznych kuchenkach. — Kuchnia zaś to dopiero prawdziwa dziedzina elektryczności, nowoczesny raj dla kucharek.

Oczywista rzecz, że piec jest elektryczny, elektryczna maszyna obiera kartofle, zmywa statki, wyciera talerze, bije pianę, miele kawę, tłucze cukier w młynku, kręci lody, filtruje wodę, pierze i prasuje. Elektryczna trzepaczka usuwa kurz z dywanów, elektryczna szczotka zamiat podłogę, służąca zaś może spokojnie wygrać gamy na fortepianie lub przygotowywać się do doktoratu filozofii. Nowoczesny dom amerykański jest pozatem zaopatrzony w telefony we wszystkich pokojach, w elektrycznych klamki, elektrycznie oświetlone piwnice, strychy i nawet szafy. Wobec tego praca gospodyni jest ograniczona do minimum a nadzieje pewnie niebawem złoty wiek, w którym elektryczność będzie ludzi ubierała i rozbięrała, myła, czesała, karmiła a człowiek poprzestanie na wypełnieniu tylko najniezbędniejszych funkcji.

Ylette.

Prezydent m. Łodzi jeszcze nie urzęduje. Ponieważ codziennie zgłaszają się liczni interesanci do prezydenta m. Łodzi, p. Aleksęgo Rzewskiego, prosił jestemy o zaznaczenie, że prezydent Rzewski jest chory na zapalenie krtań i z polecenia lekarzy przebywać musi jeszcze około 2-tych tygodni w domu. Prezydenta Rzewskiego w czynnościach urzędowych zastępują wice-prezydenci pp.: dr. Waryński i J. Pogonowski.

W sprawie plombowania materiałów jedwabnych i gumowych, sprowadzanych z zagranicy, Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu opracowuje zasady i sposób plombowania materiałów jedwabnych i gumowych sprowadzanych z zagranicy, jak również i przepisy o zastosowaniu plombowania do wyrobów przemysłu krajowego. Po wprowadzeniu przepisów o plombowaniu wszystkie znajdujące się wewnątrz kraju wyroby jedwabne i gumowe będą także oplombowane. W związku z tym odbywają się narady zainteresowanych kół; między innymi narada taka odbyła się w krajowym związku przemysłu włókienniczego. Omawiano na niej projekt ministerstwa i postanowiono wziąć udział w mającej się odbyć naradzie ogólnokrajowej która została zwołana do Warszawy na czwartek dnia 20 lutego r. b.

Giełda włókiennicza. Podjęta inicjatywa w kierunku stworzenia giełdy włókienniczej przybiera konkretne kształty. Rada giełdowa łącznie zdołała oprować fachowcami przystępu do opracowania statutu. (bip)

Żądania techników dentystycznych. Wczoraj miała się odbyć konferencja w inspektoracie w sprawie żądań 100 proc. podwyżki przez techników dentystycznych. Na konferencję zjawił się przedstawiciel gabinetów dentystycznych, który oświadczył, że narazie nie może brać udziału w konferencji, gdyż posta-

nowienie w tej sprawie powezmie dopiero zebranie właścicieli, które odbędzie się w najbliższych dniach. W związku z tem, konferencja nie odbyła się. Pracownicy dentystyczni wobec tego odbyli zebranie swych członków w liczbie 110, na którym, po dłuższej dyskusji, uchwalono na przyszłej konferencji wspólnej zażądać podwyżki płac prócz żądanych 100 proc. doliczając i to co wykaże komisja do badania wzrostu drożyzny za ubiegły miesiąc. (bip)

Falszowanie oleju rzepakowego. Ostatnio zichodzą często wypadki falszowania oleju rzepakowego, który używany jest do potraw jako okrasa, a to za pomocą oleju mineralnego, którego zawartość w oleju rzepakowym wynosi około 25 proc. Olej mineralny jest dla organizmu szkodliwy i wywołuje zaburzenia żołądkowe. Wobec tego, że ludność, zwłaszcza niezamożna, konsumuje olej rzepakowy w znacznych ilościach, przeto należy być bardzo ostrożnym przy nabywaniu takowego. (bip)

Czemu Ekspres koalicyjny odwołano? W związku z notatką o odwołaniu „expres” Warszawa-Paryż-Ostenda dowiadujemy się z ministerjum kolei, że prowadzenie tego pociągu uniemożliwiły berlińskie władze kolejowe.

Zawiadomiły one specjalną depeszą nasze władze kolejowe, że w obrębie swego terytorjum pociągu tego prowadzić nie będą. Do uruchomienia „expresu” tego na dystansie Warszawa-Berlin niema wprawdzie żadnych przeszkód, ale niechęć władz niemieckich sięga widać dalej.

Mimo to nasze ministerjum pozostawia ten pociąg w kursie na przestrzeni Warszawa-Zbąszyn. Od Zbąszyna, gdzie trzeba będzie się przesiąść, komunikacja do Berlina będzie się odbywała niemieckim pociągiem osobowym. Podobnie będzie się odbywała droga powrotna.

Na „Kropkę mleka”. Kto chce dobrze się zabawić niechaj pospieszy na podwieczorek dnia 4-go lutego do Kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4), urządzone na rzecz „Kropki mleka”. Tańce do rana. Muzyka, znakomita, tani bufet, gorące kolacje.

Bal oficerów czwartego korpusu. Za powiedziany na dzień 7 lutego bal oficerów czwartego korpusu należy do rzędu zabaw, wzbudzających żywe zainteresowanie wśród tutejszego towarzystwa. Zainteresowanie to zresztą jest w zupełności usprawiedliwione, gdyż komitet balowy dokłada wszelkich starań, aby wieczór uczynić zajmującym i miłym. Sala balowa ozdobiona dekoracjami pomysłu por. Kochanowskiego i efektywnie oświetlona stanowić będzie uroczyste tło zabawy.

Do wstępu na zabawę upoważniają jedynie imienne zaproszenia, rozsyłane przez komitet, pozatem uzyskać takowe można drogą przez pp. gospodynie i gospodarzy balu. Wydawanie zaproszeń zostanie wstrzymane bezwzględnie w dniu 5 lutego b. r. o ile oczywiście zaproszenia nie będą wcześniej wyczerpane.

Cena biletu wynosi 15.000 mk., żadne dodatkowe opłaty, jak nprz. karnety, odznaki kotyljonowe i t. p. nie będą pobierane.

Obowiązuje strój balowy.

Kronika policyjna.

Wykrycie szalki przemytniczej. Do III-go komisariatu policji nadeszła poufna wiadomość, że małżonkowie Boronsztajn, zam. przy ulicy Brzezińskiej 58, zajmują się nielegalnym przewożeniem osób zagranicę. Podczas dochodzenia policja ustaliła, że Boronsztajnowie zaofiarowali swe usługi przemytnictwa niejakiemu Marjem Moszkowicz, zam. przy ul. Aleksandryjskiej 18, za cenę 180000 marek, z czego otrzymali już 90000 mk. gotówka, zaś na resztę pieniędzy wystawiono weksel, który miał być wypłacony po przemytnictwie przez fryzjera Pejsacha Erlicha, zam. przy ul. Aleksandrowskiej 32. (bip)

Samobójstwo przez otrucie. Przy ulicy Targowej 33 we własnym mieszkaniu otruli się karbolem Zofja Aniuckowska, licząca lat 50. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Przy trupie pozostawiono posterunek do przybycia władz sądowno-lekarskich. (bip)

Trup noworodka. Przy ul. Aleksandryjskiej 5 w korytarzu frontowego domu znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej. Zwłoki przesłano do prosektorjum. (bip)

Pies podejrzany o wodowstręt. Marja Popławska, zam. przy ul. Napiórkowskiego 148, za meldowała w policji, że syn jej Konstancy zo-

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

WYDARZYŁA SIĘ UBIEGŁEJ NOCY, LECZ WŁADZE KOLEJOWE NIE UDZIELAJĄ O NIEJ INFORMACJI.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy wiadomość, o katastrofie jaka wydarzyła się pod Warszawą, wskutek czego pociąg warszawski przychodzący zwyczajnie o godz. 22, przybył dopiero z trzygodzinnym opóźnieniem.

Celem zasięgnięcia bliższych informacji, połączyliśmy się telefonicznie z ze st. Łóz-fabryczna prosząc o rozmowę z dyżurnym zawiadowcą. Kolejowa telefonistka dyżurna, uprzedziła nas, że nie należy zwracać się w tych sprawach po informację, gdyż to jest „zawracanie głowy” a zawiadowca „nagada” tylko głupstw.

I miała rację.

Skoro uzyskaliśmy rozmowę z dyżurnym zawiadowcą i prosiłiśmy o szczegóły katastrofy, począł on w odpowiedzi w najordynarniejszy sposób wymyślać.

Zwracamy się niniejszym do p. Inspektora ruchu węzła łódzkiego z żądaniem pouczenia swego podwładnego o formach przyzwoitości, niezbędnych przy udzielaniu, a nawet odmawianiu informacji komukolwiek a w szczególności, prasie.

Nadużycia w kasie chorych.

DWU URZĘDNIKÓW ZDEFRAUDOWAŁO OKOŁO 7 MILJ. MAREK

Zarząd kasy chorych m. Łodzi przesyła nam poniższy komunikat:

W dniu 29 b. m. przez wydział buchalterji kasy chorych m. Łodzi wykryte zostały malwersacje, uprawiane od pewnego czasu przez 2-ech urzędników lecznicy I-ej przy ul. Karola Nr. 28, a mianowicie: kasjera Ferdynanda Zajęzkowskiego oraz rachmistrza Władysława Cieślaka. Malwersacje te polegały na podrobieniu dokumentów, na zasadzie których niesumienni urzędnicy podejmowali zasiłki chorobowe i połoźnicze za nieistniejące osoby. Dokumenty, którymi malwersanci posługiwali się dla swoich celów, zaopatrywane były przez nich w sfalszowane podpisy lekarzy, osób rzekomo podejmujących zasiłki, pracodawców, oraz podrobione pieczętki firm.

Dotychczas ustalono, że za sfalszowanymi dokumentami podjęta została

kwota około 2-ech milionów marek.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa oszustwa rozpoczęły się najwcześniej w początkach grudnia ub. r.

Charakter nadużyć utrudniał skieroowanie podejrzeń pod właściwym adresem.

Skorzystaliby z tego malwersanci, którym udało się w porę zbiec przed odpowiedzialnością, przyczem kasjer Zajęzkowski defraudował dodatkowo, wypłaconą mu jeszcze przed ujawnieniem nadużyć na poniedziałkowe wypłaty za siłków dla chorych, kwotę 5.000.000 marek.

O popełnionych nadużyciach zarząd kasy chorych uwiadomił niezwłocznie urząd prokuratorski, oraz policję śledczą, które zarządziły odpowiednie kroki celem ujęcia zbiegów i oddania ich w ręce sprawiedliwości, oraz ustalenia wysokości nadużyć.

stał pogryziony przez psa, podejrzanego o wodowstręt. Wysłano policję na wskazany adres, gdzie psa zastrzelono, a głowę przesłano do zbadania. (bip)

Walka z brudem. Za antysanitarny stan na posesjach pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli nieruchomości: Feliksa Miłkołajewskiego, przy ul. Wólczańskiej 19, Ite Wajsbauum przy ul. Gdańskiej 6, Kamińska, Gdańska 10, i Kielbasińskiego, Andrzeja 47. (bip)

Antymilitarysta. Policja zatrzymała Wolfa Rubinsteina, bez stałego miejsca zamieszkania, który jako rocznik 1899 przebywał na dezercji od roku, zbiegłszy z 31 pułku piechoty. Aresztowanego przesłano do żandarmerji. (bip)

Nieostrożna jazda. Pociągnięto do odpowiedzialności dorożkarza Szmulę Kiwoka, zam. przy ul. Złotej 18, który najechał na wysiadającą z tramwaju Chanę Zylberberg, zam. przy ul. Kamiennej 9. (bip)

Pożar. W suszarni fabryki Karola Hoffrich tera, przy ul. Katnej 15, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Zapaliła się bawełna. Ogień ugasiły II i IV oddziały straży ogniowej.

Kradzieże. Z mieszkania Judesy Minc, przy ul. Piotrkowskiej 199, skradziono futro fokowe wartości 6 milionów mk.

Do składu towarów kolonialnych przy ul. Cegielnianej 19, dostali się za pomocą podrobionych kluczy niewykryci złoczyńcy i skradli 4 skrzynie herbaty wartości 4 milionów.

W czasie przewożenia towarów kolonialnych przy ul. Cegielnianej 19, przez Marjana Dawidowicza zam. przy ul. Północnej 10, skradziono mu jedną belę towaru wartości 5 milionów marek.

Teatr Miejski. Dzisiaj po cenach znizowanych dla zrzeszeń robotn. i intel. komedia T. Rittnera „Człowiek z budki z suflera”. W głównych rolach pp. Wiśniewski, Tański, Oswald, Wałęzanka, Wrześniowska, Rodowiczowa i Rozmarynowski. O godz. 3 m. 30 dane będzie ciekawe przedstawienie dla dzieci, wystąpią mianowicie artyści mechanicznie poruszający się i odegrają „Betleem polskie”. Popyt na bilety niezwykle.

Odczyt o teozofji. Znana poetka Zofja Wojnarowska wygłosi w dniu 2 lutego, o godzinie 8 wiecz. w sali Filharmonji (Dzieln. 18)—odczyt na temat: „Teozofja (Mądrość odwieczna) a religja przyszłości”. Wielkie zainteresowanie jakie budzą obecnie zagadnienia z dziedziny wiedzy tajemnej jest rękojmnią że sala koncertowa będzie w piątek dn. 2 lutego wypełniona po brzegi. Bilety na bywać można uprzednio w kasie Filharmonji oraz tamże przed odczytem.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

Hotel „Polonia”. N. Stern, Kraków, G. Goldstein Warszawa, M. Trbuz, Lublin, P. Dumowicz Warszawa, E. Nachmens, Wilno; M. Brill, Wiedeń; W. Grineisen, Tomaszów; W. Urbaś Złoczew; N. Berlin Ryga, M. Sztajman Tomaszów; J. Wegert Gostynin; Ch. Zimowski, Nowy York; A. Gruse Miesteczko, B. Landau Kalisz; J. Tanneman Warszawa; B. Kolnstałm Łowicz, Z. Milczarek Warszawa, Ch. Reinhold Bielsko, M. Knobel Nowy Sącz.

Hotel Savoy. J. Bojko, Węgrów, S. Radwanowski, Łęczycza, Z. Markiewicz, Kraków, F. Firszel Warszawa, H. Gruess Lwów, M. Hillebrand Lwów, J. Stoppelle, Warszawa.

Tow. Akc. Fabr. Tyt.

354-2

J. L. Szereszewski

niniejszym komunikuje, że został otwarty nasz skład fabryczny wyrobów tytoniowych, przy ulicy

Piotrkowskiej № 80.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

## Braki kolejowe przyczyną drożyzny węgla.

ROZMOWA Z PRZEDSTAWICIELEM RADY ZJAZDŲ PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH INŻ. KOCIATKIEWICZEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Obok przemysłu włókienniczego, który przekroczył przedwojenne normy wytwórczości, przemysł węglowy jest drugą gałęzią przemysłu naszego, produkującą więcej niż przed wojną.

W Zagłębiu dąbrowskim w październiku r. z. wydobyto 665,929, tonn węgla w tym samym okresie r. 1913 wydobyto 603,327 tonn, a więc w r. z. wydobyte wzrosło o 10 proc.

Przemysł węglowy dałby jeszcze lepsze wyniki, gdyby nie przeszkody, które ma do zwalczania.

W sprawie tej przedstawiciel Rady zjazdu przemysłowców górniczych inż. T. Kowalkiewicz udzielił nam uprzejmie następującej informacji:

Największą bolączką naszego przemysłu węglowego są trudności transportowe: zagłębie krakowskie od dłuższego czasu narzeka na brak wagonów, (czemu przeczy i dyrekcja kolejowa krakowska i ministerstwo ko-

lei). To samo jest w zagłębiu Dąbrowskim.

Niektóre stacje są całkiem zatarasowane (np. stacja Zagórze, co paraliżuje działalność 4 wielkich kopalń Tow. Sosnowieckiego). „Pożatykane” są, zresztą, i inne stacje. Brak wagonów odczuwają liczne kopalnie. Wogóle dalszy rozwój wydobywania jest kompletnie zahamowany przez niedostateczną przelotność linii wyjściowych z obu zagłębi i nienależytą rozbudowę stacji kopalnianych. Jest to tem przykrejsze że kopalnie pod presją ministerstwa przemysłu i handlu włożyły miljardy w nowe urządzenia, które są świeżo zmontowane lub których montaż się kończy, a które wyzyskane być mogą, przez co koszt własny wydobywanego węgla znacznie się zwiększa i musi to wpływać na wzrost cen.

J. U.

## Stracenie Niewiadomskiego

Ostatnią noc przed wykonaniem wyroku spędził Niewiadomski zupełnie spokojnie. O godz. 9 wicz. ułożył się do snu i spał do godz. 5 rano, gdyż wtedy zbudziła go strażwieżenna.

O godz. 5.30 przybył do Cytadeli delegowany przez władzę kościelną gwardjan klasztoru Ojców Kapucynów, ks. Benjamin Zontak, bezpośrednio potem lekarz wojskowy, kap. Stanisław Piekielekiewicz.

O godz. 6 wszedł do celi podprokuratora z sekretarzem i stwierdził personalia skazańca.

Zapytany po wyjściu z celi, jak się czuje Niewiadomski, odpowiedział p. Kijewski, że o ile Niewiadomski dotychczas był pełen pogody i równowagi, to teraz nawet żartował.

Po wyjściu obrońcy wszedł do celi ks. Sontak z krzyżem, udzielając skazańcowi pociechy religijnej.

W parę minut po g. 6 m. 30 wyruszył z aresztu samochód wojskowy z Niewiadomskim otoczonym przez straż wojskową. Za nim pojechali w samochodach: podprokurator, sekretarz, i obrońca i przedstawiciele władz.

Samochód wojskowy, w którym wieziono Niewiadomskiego psuł się w drodze kilka razy, tak że musiano go zatrzymywać, w końcu ostatnie kilka set kroków przeszedł Niewiadomski pieszo pewnym i spokojnym krokiem.

Do wykonania wyroku była wydelegowana kompania szkolna 30 pułku strzelców kaniowskich w liczbie przeszło stu ludzi pod komendą kap. Kazimierza Micińskiego.

Podprokurator Michał zjeżdżał obejrzeć miejsce, wybrał miejsce inne, od tam, gdzie rem traci się zwykle bandy, ustawić zupełnie nowe stanowisko.

Po uformowaniu się komisji kretarz sądu odczytał sentencję, poczem do skazańca p. Zontak z krzyżem. Niewiadomski łował krzyż i został pobity przez duchownego, a następnie miarowym i spokojnym w jeszcze parę słów.

Gdy Niewiadomski ujrzał żołnierza z chustą do oczu, poprosił, ażeby nie wać mu oczu i ażeby nie wać go do słupka, oświadczył, że stał wygodnie i pewnie o mierzenie w głowę. Następnym ruchem zdjął palto, kulary odrzucając je na bok, stanął wyprostowany, trzymając przy twarzy kaptur, mane od rodziny. W momencie padła komenda, zabrzmieli wiadomski runął na ziemię, skonstatował natychmiast.

Bezpośrednio potem grzyli zwłoki w trumnę, pochowali kwiaty, które Niewiadomski w rękę, pochowali trumnę. Nad mogiłą ustawiono straż.

Według zebranych w sądzie sądowe i administracyjne, się na oddanie zwłok pochowania na cmentarzu.

## Telegramy krajowe.

### BUDOWA PORTU W GDYNI.

Agencja Wschodnia donosi z Warszawy. Na odbytej wczoraj międzyministerjalnej konferencji w sprawie planu budowy robót portowych w Gdyni, ustalono, że wobec spadku marki polskiej i niemożności uzyskania w obecnym czasie dodatkowych kredytów, dotychczasowy program budowy będzie musiał ulegć ponownej redukcji. Wobec tego w sezonie budowlanym, mają być podjęte kroki, aby skończyć budowę wodociągów, rozwinąć bigwater, o 100 metr., oraz wykonać niezbędne roboty około mola.

### SUBSKRYPCJA POŻYCZKI ZŁOTEJ

Subskrypcja pożyczki złotej w armii w ciągu jednego tygodnia, tj. w terminie subskrypcji ulgowej, jaka była przewidziana dla wojska, wyniosła przeszło 1350 milionów marek. (AW)

### MARKA NIEMIECKA A GÓRNY ŚLĄSK.

PAT. — KATOWICE, 31 stycznia. Z inicjatywy posła Sikory we środę w gmachu Województwa odbyło się posiedzenie, w którym wzięli udział

przedstawiciele wielkiego przemysłu i posłowie. Po omówieniu katastrofalnego położenia gospodarczego postanowiono zwołać na 2 lutego zebranie pracodawców i organizacji robotniczych dla pertraktacji zarobkowych. Zgodzono się ułożyć program, wyjaśniający położenie gospodarcze, na podstawie którego będą prowadzone układy. Program obejmuje m. in. niezwłoczne wprowadzenie na G. Śląsku marki polskiej.

### PRZECIWKO WYWOZOWI MIĘSA DO CZECHOSŁOWACJI.

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

Prezes rady ministrów Sikorski, przyjął w charakterze ministra spraw wewnętrznych, delegację rzeźników łwowskich. Po wysłuchaniu ich postulatów premier obiecał zamknąć te odcinki granicy polsko-czeskiej, przez które odbywa się przemytnictwo mięsa do Czech. Zostaną one obsadzone przez straż celną, której do pomocy dodane będą oddziały wojskowe.

### ZATARG W SZKOŁACH.

Od dłuższego już czasu trwa konflikt między nauczycielami szkół powszechnych prywatnych żydowskich, a właścicielami, z powodu niedotrzymania umowy z dnia 15 listopada 23 r.

Związek nauczycieli żydowskich zwrócił się do inspektora pracy III okręgu z zażaleniem i prośbą o zwołanie konferencji celem zlikwidowania zatargu. Wczoraj pod przewodnictwem inspektora p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja, w której udział brali przedstawiciele związku nauczycieli szkół powszechnych oraz delegacji właścicieli szkół. Następnie inspektor pracy oświadczył, iż umowa zawarta w dniu 15 listopada jest prawomocna i, że właściciele ku są zmuszeni stosować się do tej ustawy. W odpowiedzi na to ci ostatni oświadczyli że warunki się tak ułożyły iż dotrzymać umowy nie mogą. Jednakże żadnych kontrproponycji nie stawiali. Wobec tego że do porozumienia nie doszło konferencję zerwano i w 14 szkołach nauczyciele do pracy nie przystąpili. (bip)

### Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Republiki”.

W związku z listem do redakcji w sprawie dr. Nowickiego, zamieszczonym w Nr. 18 „Republiki” z dn. 24-go b. m., referat prasowy przy magistracie m. Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o opublikowanie następującego wyjaśnienia:

1) Dr. Nowicki, o którym mowa w rzezonym liście do redakcji, nie jest lekarzem wydziału oświaty i kultury;

2) Nauczycielstwo szkół powszechnych wogóle nie korzysta z pomocy miejskich sił lekarskich;

3) Według zasięgniętych w inspekcji szkolnej m. Łodzi informacji, dr. Nowicki jest lekarzem powiatu łódzkiego, (a więc urzędnikiem państwowym) i jednocześnie udziela pomocy lekarskiej pracownikom państwowym, w tej liczbie nauczycielstwu szkół powszechnych otrzymując wynagrodzenie ze skarbu państwa.

Kaźmierczak, referent prasowy.

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą!

## DZIŚ WIELKA TOWARZYSKA MASKARA

NA RZECZ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, ODDZIAŁU W ŁODZI

Sala Filharmonji. — Początek o godz. 11-tej wiecz.

Panów obowiązuje strój wieczorowy.

Pozostałe bilety do nabycia do godz. 3-iej w biurze P. C. K. (ul. Piotrkowska) od godz. 6 wiecz. przy kasie Filharmonji.

### KONKURSY PIĘKNOŚCI.

Dzienniki amerykańskie donoszą ostatnio o wielce zawiązanym procesie, zajmującym obecnie trybunały nowojorskie. Rozchodzi się o nowicję o konkurencję piękności w pewnym amerykańskim „Variete”. Kandydatka najbardziej zbliżona doskonałości kształtów do znanej tożsady Wenerji miłośniczej miała otrzymać jako nagrodę, posadę w pierwszorzędnym kabarecie z miesięczną pensją 2000 dolarów. Artystka kabaretowa, miss Hyatt, wniosła na skutek tej konkurencji skargę do sądu o odszkodowanie w wysokości 100000 dolarów, gdyż jak utrzymywała, nie odniosła pierwszej nagrody tylko z powodu cokolwiek za długich rąk, których torso Wenerji miłośniczej wogóle nie posiada. Nowoczesna Phryne zamierza stanąć, dzie naocznie podobieństwo jej kształtów do wzorując się na greckiej poprzedniczce przed aeropagiem sędziów, którzy będą mogli stwierdzić doskonałości form sławnego posagu mistrza greckiego. Nowoczesna Phryne kieruje się jednak całkiem innym motywem niż jej starożytna siostrzyca. Jako praktyczna amerykanka podciąga wszystko pod miernik złota, nawet własną piękność, a sędziowie aeropagu nie skłonili czoła jak starożytni wielbiciel piękna przed idealnym postaci ludzkiej, lecz śledzić będą baczny okiem, czy doskonałość kształtów panny Hyatt odpowiada faktycznie żądanej sumie 100000 dolarów. Ludzkość powojenna w szalonym tańcu dookoła złotego cielca nie umie się już korzyć bezinteresownie przed ideałem.

### KA-KA-DU

w Manteufliu Zachodnia 45.

Dziś całkowita

zmiana programu

z udziałem sił nowo-

zaangażowanych. 376-1

### NOWE PRZEPOWIEDZENIA

Pythia francuska pani Fraye, lelem przepowiedni delickiej, pod silnym wpływem księżycy, niepewny — chwiejny. Ludzie nie wiedzą dokładnie dokąd prowadzi, tym razem jednak pani Fraye czyni zbędem posłuchać słów „księżycowy, niepewny” w leksykonie, gdyż wyznaczenie byłaby jedynie pewności.

Wróżbitka dodała jeszcze rok 1923 będzie rokiem „ironiczności”, głębokie wypowiedziała zażalenie, ma jej intencją, tak jak filozofowie, że zamieszczali często w kalendarzach, które wyrażały pewną skrytą ironię, rok 1923 pozwoli ludzkości dostrzec ironię na dalszy rozkoszny spacer na realność; okropność ta jednak nie powiedni sławnej pytii dotknie leka, gdyż prawie zawsze wielki się rozczarowaniem. Jako kompromisowej części swej wróżby przyznała Fraye, że „rok 1923 stworzy dramatyczne znaczenia na ważniejsze i szersze zonty oraz, że „pieniądz niezmierzony modnego świata spotęguje jeszcze absolutną i będzie panował jak uprzywilejowanymi obsypując łaski”. Oprócz tego dowiadujemy od wszechwiedzącej damy, że w tym roku we Francji prawo „komunizm będzie zatrzymane wiadomo tylko, niestety, jakie chce oznaczyć i czy chce zdanie dzieć, że komunizm zatrzymuje nie będzie mógł wejść do Europy, wyjsć.

Miejmy nadzieję, że nie będzie ironia „ironicznego i księżycowego”. W każdym razie najlepiej mieć się na baczności, gdyż rok jest pierwszym stopniem doskonałości.

Czytajcie Republikę

## REWOLUCJA CEN.

PRZYPUSZCZALNY WZROST DROŻYŻNY W STYCZNIU WYNIOSŁBY 60 PROCENT.

W listopadzie ub. roku w Łodzi, jak wszędzie w całej prawie Polsce, nastąpiło niezwykle silne natężenie drożyzny. Według obliczeń właściwej wojewódzkiej komisji, koszty utrzymania wzrosły w Łodzi w listopadzie 1922 r., w stosunku do kosztów z poprzedniego miesiąca o 12 proc. Tak wysokiego procentowego wzrostu kosztów utrzymania w ciągu 1 miesiąca w roku ubiegłym przed listopadem nie notowano. Unacznia to podaje zestawienie oficjalnych obliczeń wojew. komisji.

Styczeń	2.54
Luty	10.35
Marzec	7.89
Kwiecień	6.36
Maj	10.46
Czerwiec	3.32
Lipiec	21.66

Sierpień 10.14  
 Wrzesień 16.17  
 Październik 16.17  
 Szybkie tempo wzrostu cen, jakie ujawniło się w listopadzie, trwało nadal w grudniu, zyskując jeszcze na sile. W grudniu wzrost kosztów utrzymania wynosił już 39,25 proc. Napiecie więc drożyzny wzmogło się pokaźnie.  
 Pod złowróżbnymi zaiste auspiciami rozpoczął swój żywot rok 1923.

Przyjrzyjmy się przeciętnym cenom artykułów żywnościowych w ostatnim tygodniu stycznia br. i grudnia ub. roku. Wyliczamy tylko te artykuły, które wchodziły w skład teoretycznego budżetu, służącego wojewódzkiej komisji za podstawę do obliczania kosztów utrzymania rodziny pracowniczej, składającej się z 4 osób.

ARTYKUŁ	4 tygodnie		Procentowy Wzrost
	stycznia 1923	grudnia 1922	
Chleb żytni pytlowy 1 kg.	1.435	745	92,6
Mąka żytnia pytlowa " "	1.670	810	104,2
Kasza jęczmienna " "	1.220	735	65,9
Groch polny okrągły " "	1.220	1.010	20,8
Ziemniaki " "	120	73	64,4
Mleko niezbierane " litr	1.000	622	60,8
Ser krowi " kg.	2.930	1.464	100,1
Jaja " szt.	265	207	28,0
Olej rzepakowy " kg.	7.550	5.875	28,5
Stonina " "	9.800	5.855	65,6
Masło kuchenne " "	14.000	9.130	53,3
Mięso woł. śr. gat. z kośćmi " "	5.200	2.695	92,9
Kryształ (faryna) " "	2.330	1.810	28,7
Sól " "	1.110	490	126,5
Kawa zbożowa " "	1.160	895	29,6

Jak z powyższej tablicy wynika, w styczniu br. najważniejsze artykuły spożycia wzrosły ogromnie. Najbardziej zdrożały: sól, mąka, ser, mięso, mleko, najmniej stosunkowo: groch polny, olej rzepakowy.

Obliczone na podstawie szematu Głównego urzędu statystycznego koszty wyżywienia rodziny pracowniczej wynoszą w styczniu z górą 5 i pół tysięcy mp. dziennie. W analogiczny sposób obliczone koszty wyżywienia w grudniu ub. r. wyniosły 3.555 mp. dziennie. Koszty wyżywienia wzrosły zatem w styczniu więcej niż o 55 proc.

Jak wiadomo, budżet rodziny pracowniczej podług szematu głównego urzędu statystycznego obejmuje również wydatki na opał, światło i potrzeby kultury. Te wydatki pochłaniały w styczniu około 2 i pół tysięcy mp. dziennie, w grudniu 1,513 mp. zatem wzrost ogólny tych wydatków wynosi 65,2

Sumując przytoczone wyżej liczby, otrzymujemy pełną wysokość dziennej rodziny pracowniczej. Wynosiły one w styczniu 1922 r. przeciętnie 8.000 mp. w grudniu 1922 r. 5068 mp. Przepuszczalnie więc wojewódzka komisja wykaże wzrost kosztów utrzymania w styczniu w wysokości około 60 proc.

Odszetek ten stanowi rekord w dotychczasowych obliczeniach. Warto przypomnieć, że w okresie wielkiej drożyzny w lecie i jesieni 1921 roku, wzrost odszetkowy kosztów utrzymania nawet w przybliżeniu nie odpowiadał obecnemu, wynosząc w lipcu 40,22 proc., we wrześniu 41,99 proc. w październiku 36,22 proc.

Rewolucja cen, której obecnie jesteśmy świadkami, jest objawem bardzo niebezpiecznym. Godzi bez wątpienia interesy wszystkich warstw, wywołuje ostre tarcia społeczne, jakoteż powoduje ubożenie kraju.

Edward Rosset.

## Strajk w przemyśle włókienniczym w Białymstoku.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wydelegowany został przez ministerstwo pracy w zastępstwie głównego inspektora do Białegostoku w celu nadzoru nad przyczynami i ewentualnego nadzoru nad strejkami, jaki wynikł w przemyśle włókienniczym w dn. 9 stycznia.

Po odbyciu wstępnych konferencji z miejscowym inspektorem pracy 6-go stycznia, związkami zawodowymi i delegatami przemysłowców, stwierdzono, iż skutkiem wystawienia przez związki w grudniu r. ub. żądań 70 proc. podwyżki, przemysłowcy ze swej strony wysunęli żądania zmierzające do uregulowania stosunków w fabrykach, które dopiero omówili sprawę cenową podwyżki. Na wspólnej konferencji delegat ministerstwa wyłączył z podległości zgłoszone przez przemysłowców warunki, jako przewidziane i uregulowane ustawą o pracy w przemyśle, oraz przedstawiając do rozpatrzenia tylko sprawę ustanowienia komisji, której zadaniem byłoby stwierdzenie wadliwości cen, o ile z tego powodu nie osiągał normalnego zarobku.

Przemysłowcy, godząc się po wyjaśnieniu delegata, na ustalenie punktów dyskusji, postawili za warunek, iż przed przystąpieniem do rozpatrzenia

nych komisji do badania osnów nie mogą absolutnie dyskutować o podwyżce, gdyż stwierdzono, ich zdaniem, nadużycia tkaczy, zmierzające do niewytłomaczonego wzrostu spadku produkcji i unie możliwiają kontynuowanie pracy; co do samej podwyżki płac, przemysłowcy oświadczyli, iż sprawa ta nie przedstawi prawdziwie trudności do osiągnięcia porozumienia. Ponieważ związki za wodom żądały kategorycznie ustalenia przedewszystkiem wysokości podwyżki motywując stanowisko swe tym, iż tylko sprawa podwyżki przez związki była zgłoszoną, przemysłowcy zaś twarzą obstawiali przy omówieniu komisji, podkreślając, iż w obecnych warunkach nie mogą nadal pracować. P. Wojtkiewicz nie chcąc zrywać pertraktacji, zarządził kilkogodzinną przerwę, proponując związkom wykorzystanie jej w celu zakomunikowania przez delegację pertraktującą stanowiska przemysłowców ogółowi robotników, zaznaczając, iż z użyciem na dobrą sprawę i stosunkowo nieliczną grupę tkaczy, których omawiana komisja miała dotyczyć, pożądanym byłoby zgodzenie się na ustalony porządek obrad.

Odbyła w drugim terminie, w sali rady miejskiej, konferencja, ze względu na niezmiennie stanowisko stron oby-

dwuch, p. Wojtkiewicz nie widząc możliwości osiągnięcia porozumienia, zamknął obrady, komunikując telefonicznie ministerstwu stanowisko związków i przemysłowców.

Należy zaznaczyć, iż przemysłowcy uważają sprawę utworzenia komisji do badania osnów za tak ważną dla siebie, iż zdecydowali się pomimo korzystnej konjunktury, stać dotąd doróki takowej nie osiągnąć.

Po dokładnym zapoznaniu się z wytworzoną sytuacją, p. Wojtkiewicz stwierdził, iż utworzenie komisji mieszanej leży w interesie poszczególnych tkaczy, którzy otrzymując często zle-

snowy, zmuszeni są walczyć częstokroć o wyrównanie z tego powodu swych zarobków, co oczywiście przy ustaleniu komisja częściowo wzięłaby pod uwagę.

Skutkiem oporu obydwu stron 13 tysięcy robotników pozostaje bez pracy. (bip)

Nasz warszawski korespondent telefunu: Wczoraj wyjechał do Białegostoku główny inspektor pracy inż. Klott, celem podjęcia pośrednictwa między przemysłowcami a robotnikami włókienniczymi. Strajk trwa już 4 tygodni i ma charakter bardzo uporczywy.

## Wiadomości gospodarcze.

### Podwyższenie taryfy kolejowej.

Z dniem dzisiejszym zostaje podwyższona taryfa osobowa i bagażowa o 50 proc., towarowa zaś dopiero od 1 marca o 100 proc.

### Kredyty dla miast.

W październiku r. z. na pokrycie niedoborów budżetowych, powstałych wskutek spadku marki, rząd przyznał miastom kredyty.

Miasta małopolskie uzyskały z tego źródła półtora miljarde mk., miasta poznańskie dwa miljarde, miasta b. Kongresówki — 2 miliony. Kredyt był 6-cio miesięczny i 6 procentowy.

Od tego czasu miasta nasze z kredytów rządowych nie korzystały i dopiero obecnie występują z żądaniem otwarcia im rachunków bieżących, zabezpieczonych wpływami podatkowymi i umarżanych wpływów podatkowych.

Łódź prosi o kredyt 700 milionów, inne miasta do wysokości połowy wpływów podatkowych, prelimitowanych w ich budżetach.

### PAŃSTWOWY PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Nasz warszawski korespondent donosi, że projekt ustawy o państwowym podatku przemysłowym opracowany przez departament kredytowy ministerstwa skarbu, w sobotę zostanie przedłożony radzie ministrów.

## GIEŁDY.

### NEW YORK NIE NOTUJE PAPIERÓW NIEMIECKICH I AUSTR.

PAT. — PARYŻ, 31 stycznia — Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że nowojorska rada giełdowa zakazała operacji papierami niemieckimi i austriackimi.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

W dniu wczorajszym nie wydano cedydy giełdowej.

**Czarna giełda w Łodzi.**

Dolary	3600—3590.
Funty	16500—16800—17100.
Franki francuskie	2100—2120.
Franki belg.	1850—1860—1870.
Franki szwajc.	6600—6700.
Marki niem.	0.90—0.77,50—0.75.
Korony austr.	0.51—0.52,50—0.53.
Korony czeskie	1000—1020.
Liry	1600—1650—1675.
Leje rumuńskie	140.
Miljonówki	1800.
Wiedeń czeki	0.50.
Berlin czeki	0.80—0.78.

### PRZEDZA BAWELNIANA.

ŁÓDŹ, 31 stycznia. Tendencja słaba, brak kupujących.

Prima:  
 20 pojed. 1.06 dol., 24 pojed. 1.00 dol.  
 24 podw. skręt średni 1.15 dol., twardy 1.16 dol., 32 pojed. 1.21 dol., 32 podw. skręt średni 1.28 dol., 40 pojed. 1.37 dol., 40 podw. skręt średni 1.47 dol., twardy 1.48 dol.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 31 stycznia. (PAT.) Zamknięcie giełdy warszawskiej.

### GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz.	35900.
Franki francuskie	2120.

Paryż	2170—2130.
Praga	1020—1015.
Szwajcaria	6700—6620.
Wiedeń	54—52.50.
Włochy	1685—1640.

### OBLIGACJE.

4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie za 100 rb.	2800—2700.
4 i pół proc. Listy Zast. Ziem. za 100 mk. 50.	57.25.
5 proc. obl. m. Warszawy	375—380.
Miljonówka	1720—1710.

### A K C J E.

Bank Dyskontowy	50000.
Bank Handlowy	70000.
Bank dla Handlu i Przem.	18500.
Bank Kredytowy	11000.
Bank Przem. Lwow.	4100—4500.
Bank Zachodni	74000.
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	15500.
Bank Zw. Sp. Zarob.	19500.
Wildt	24500.
Cukier	775000.
Firley	11500.
Łazy	76000.
Drzewo	5750.
Węgiel	159000.
Cegielski	100000.
Modrzejów	76500.
Ostrowiec	84500.
Lilpop	91000—89000.
Orthwein	13500.
Zieliński	33000.
Rudzki	40000—38500.
Starachowice	45000.
Haberbusch	120000.
Pocisk	8700—8600.
Parowozy	13400.
Zieleniewski	82500.
Zyrardów	1.065.000.
Hurt	3800.
Borkowski	7475.
Jablkowsky	13600.
Żegluga	4050.
Nafta	8800.
Nobel	10900.
Polbal	4000.
Sifa i Światło	7100—7200.
Puls	45000.

### Czarna giełda warszawska.

Dolary	35.400
Funty szter.	164.500
Franki francuskie	2100
Marki niemieckie	0.74
Złote ruble	2 miliony
Ruble srebrne	11.000
Bilon	5300
Tendencja	zniżkowa.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE

BERLIN, 31 stycznia. Giełda urzędowa. —	
Warszawa	122.50 (120);
Marka polska	119.50 (112 i pół);
Nowy Jork	49.122.50;
Londyn	228.068.75; (218.000)
Paryż	2.892.22;
Wiedeń	66.47;
Praga	1.353.38 (1312);
Włochy	2.315.78;
Belgia	2.556.38 (2.553);
GDANSK, 31 stycznia. Giełda urzędowa. —	
Warszawa	128.32;
Marka polska	127.32;
Nowy Jork	47.177.50;
Londyn	216.540;
Paryż	3.007.50;
ZURYCH, 31 stycznia. Zamknięcie giełdy. —	
Warszawa	0.0150;
Nowy Jork	5.36;
Londyn	24.86;
Paryż	31.65;
Wiedeń	0.074;
Włochy	25.30;
Belgia	28;

### BAWELNA.

NEW YORK, 30 stycznia. W nawiasach kursy dnia poprzedniego:  
 Marzec (27.90) 27.95.  
 Maj (28.11) 28.15.  
 Lipiec (27.70) 27.77.  
 Podstawa gatunek: middling.

**TEATR ŻYDOWSKI**  
**„SCALA”**  
 Cegielniana № 18.

DZIŚ, w czwartek dn. 1-go i jutro w piątek dn. 2-go lutego o godz. 8-ej i pół wiecz.  
**„REWIZOR”**  
 komedia w 5-ciu akt. W.W.Gogola

W próbach: „Dy...”  
 (Na pograniczu dwóch...)

**O KSIĘGACH HANDLOWYCH**

Założone podług nowoczesnej nauki i techniki księgi handlowe wymagają minimum instrumentem, dającym szczerą i dokładną informację o interesach. Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne Pawła Kina, Łódź, Karola 8, zakłada i udziela porad oraz dokonuje rewizji ksiąg, z zachowaniem najściślejszej dyskrekcji.

Wskazywana pomoc i załatwienie spraw, przyznawanie wyników, ważne i być może.

**Biuro Techniczno-Handlowe „Energja”**  
 (Sp. z ogr. odp.)

Warszawa, Leszno L. 13 tel. 64-51, 240-07, 406-93.  
 Oddział w Łodzi, Dzielna 44, tel. 14-33.

Filje: w Wilnie, Mostowa 27, w Krakowie i Katowicach.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Litwę: Akc. Tow. Austriacko-Amerykańskich fabryk wyrobów gumowych i azbestowych

**„SEMPERIT”.**

Akc. Tow. Zjednoczonych Gumowych Fabryk  
**Hamburg — Wiedeń**  
 dawniej Menier — J. N.  
**Reichhoffer, Wimpassing**

Posiada stale na składzie:

Obreże do kół samochodowych ciężarowych i osobowych wszelkich wymiarów. Gumy powozowe. Wszelkie artykuły techniczne, gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kalosze, wyroby chirurgiczne, grzeblenie, gumy do wycierania i t. d. 145-0

**Stowarzyszenie Sportowe „UNION”.**

W sobotę, dn. 10 lutego r. b. w salach kino-teatru „LUNA”

**WIELKI BAL MASKOWY**  
 p.n. „NOC W KRAJU DOLARA”

POCZĄTEK O GODZ. 11.30 WIECZ. MNÓSTWO NIESPODZIANEK. — JAZZ-BAND. — ATRAKCJE SPORTOWE — M. I.: KORSO KOLAR. — SKIE COW-BOY'ÓW. — PANIE W MASKACH. — PANÓW OBOWIĄZUJE STRÓJ WIECZOROWY.

Bilety do nabycia w firmie „Meteor”, Przejazd 16 i w składzie aptecznym A. Dietla, Piotrkowska 157, a w dniu balu od godz. 7 do 10 wiecz. w lokalu klubowym, Przejazd 5. — Członkowie proszeni są o zgłaszanie się po karty wstępu do klubu lub do skarbnika (Przejazd 16).

**Obiady** zdrowe i smaczne wydaje się w prywatnym domu przy ul. Gdańskiej № 67, m. 10. 286-1

**Kupuje BRYLANTY,** perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby i dywany, placę najsumienniejszą 301-38 Sklep **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkow.

**MAGAZYN OBUWIA**  
**J. DĘBSKI**  
 6-go Sierpnia (Benedykta) 20.  
 poleca najnowsze fasony najlepszych skór krajowych i zagranicznych.  
**OBUWIE:** damskie, męskie i dziecięce po cenach bardzo przystępnych. 11-1

**Okazyjnie!** Sprzedam 3 maszyny pożycznicze firmy „Szubert i Zalcer”. Wiadomość: **PIOTRKOWSKA 249,** warsztat ślusarsko-mechaniczny. 283-1

**K**to pragnie nawiązać korzystne stosunki handlowe z Anglią i kolonjami winien postarać się o to, aby tranzakcje jego były dokonywane przez

**UNION BANK of MANCHESTER, Ltd.**

który jest członkiem grupy banków „BARCLEYS”

**Biuro główne: York Steet, Manchester**  
 140 filji bankowych.  
 Kapitał zakładowy i rezerwy  
**£. 29.000.000.**

**Dr. med. P. LANGBARD**  
 ZAWADZKA № 10.  
 Choroby skórne i weneryczne. — 9-12 i 5-8 w niedziele i święta przed południem. 218-5

**Dr. L. Prybulski**  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 1-11 i od 5-8. Dla pan od 4-5. 92-0

**Dr. med. I. Stupay**  
 Specjalista chorób oczu ordynuje od 3-5 pp. ul. ZACHODNIA № 63. 62-1

**Dr. med. BRAUN**  
 POŁUDNIOWA № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 1-10 i od 5-8. Panie od 4-5. 237-0

**Lekarz - Dentysta Berta Nusbaum,**  
 Piotrkowska № 51. Godziny przyjęć 10-1 i 4-7.

**Kupujcie 8 procentową pożyczkę złota.**

**Za BRYLANTY** platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny **B. SZPIRO,** Konstantynowska № 20 284-54

**Za BRYLANTY** platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny **M. KŁOCMAN,** Nowomiejska 4, sklep z frontu. 357-29

**EBLE.** Sprzedaje różne meble: sypialni, jadalni i kuchenne, po cenach przystępnych. — Zakład stolarski, ulica Wschodnia 16, Dzielnicarski. 288-1

**UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI**  
 ŁÓDŹ **PAWEŁ KIN** KAROLA № 8.  
**KSIEGOWOŚĆ**  
**STENOGRAFJA - JEZYKI**  
 WSZELKIE NAUKI HANDLOWE 4-2

Za wydawnictwo **Maurycy J. Poznański**  
 Redaktor Naczelny **Nusbaum-Oltaszewski**  
 Kierownik działu literackiego: **Dr. Leszek Kiriań**  
 Kierownik działu lokalnego: **Witold Polak**  
 Złożono w własnej drukarni Państwowej.